Dziś Dodatek Harcerski

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII Czwartek 18 listopada 1937 r. Nr. 317

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do do-- i przesyłką pocztową Zł. 2.50

„To człowiek wielkiej pracy i wielkiej woli"

mówi gen. Sławoj-Składkowski o prez. Starzyńskim

WARSZAWA, 17.11. (Tel. wł.) Dziś rano do warszawskiego Sądu okręgowego przybył minister sprawiedliwości Grabowski, by być obecnym podczas przesłuchiwania przez sąd premiera Składkowskiego. Punktualnie o godz. 9 przyjechał gen. Składkowski, którego powitali min. Grabowski i prezes Sądu okręgowego p. Kamiński.

Na wstępie premier Składkowski złożył personalia. Ma lat 52, jest wyznania ewangelicko-reformowanego. Premier oświadczył na wstępie, iż są dwie przyczyny, dla których „zameldował się" jako świadek w tym procesie. Przede wszystkim koleżeństwo z legionów z p. Starzyńskim oraz wspólne przeżycia w obozie jeńców w Beniaminowie. Starzyński wykazał wtedy moc ducha i nieugiętość. Dalej premier mówił, że dotychczas nie pracował nigdy przez dłuższy czas z p. Starzyńskim, dopiero ostatnio przez półtora roku. W tym czasie poznał prezydenta Starzyńskiego i stwierdził, jako jego przełożony, iż jest pierwszym prezydentem miasta, który wyczuł potrzeby przedmieść i należycie przystąpił do ich porządkowania. Następnie premier podkreślił budowę szkół i inwestycje, jakie kosztem 100 milionów złotych na terenie miasta zrobił Starzyński, tylko nieznacznie podwyższając zadłużenie stolicy. Charakteryzując prezydenta Starzyńskiego, premier Składkowski mówił, że jest to człowiek wielkiej pracy i wielkiej woli, który poświęcił się dla dobra ogółu.

Po zeznaniach premiera obrona zadaje mu szereg pytań. M. in. zapytuje, czy premier zna opinię prof. Bartla o p. Starzyńskim, jaką wygłosił na wczorajszej rozprawie prof. Romer.

Premier Składkowski: Zeznania prof. Bartla cenię bardzo wysoko, gdyż wypowiedziane one zostały po głębokim namyśle i to wobec sądu. Dlatego inne zeznania odchodzą dla mnie na plan drugi.

Jednym sympatycznym momentem w broszureczce p. Studnickiego, zdaniem p. premiera, jest post scriptum.

Opowiada tam o rozmowie z przyjacielem, który mu nawet odradza pisania o Starzyńskim. że niby Studnicki robi Starzyńskiemu reklamę i może w ten sposób dopomaga do zostania premierem.

A p. Studnicki na to: Tyleż są warci ci premierowie, co i Starzyński.

— Ja pragnę — mówi z naciskiem premier Składkowski — tutaj bardzo podziękować panu Studnickiemu, jako że mam zaszczyt chwilowo być premierem, za to, że zechciał mnie zestawić z tak znakomitym pracownikiem, jakim jest pan prezydent Starzyński.

Wicepremier Jaroszyński zrobił gospodarce p. Starzyńskiego zarzut, że była ona zbyt mało uspołeczniona i że nawet gospodarka Radomia pod tym względem wytrzymuje porównanie na plus.

Premier: Tej opinii z rozmów, które miałem z p. Jaroszyńskim w sprawach samorządowych, nie przypominam sobie. Uważam gospodarkę p. Starzyńskiego za bardzo społeczną.

Jako przykład złej gospodarki adw. Szumański przedstawia fakt, że w obecnej chwili Nowy Świat jest rozkopany. Na to premier odpowiada krótko, że widocznie są tam prowadzone jakieś konieczne prace, a jakie, tego nie wie.

Adwokat Szumański przechodzi następnie do sprawy zatruwania powietrza Warszawy przez wozy, wywożące w nocy śmiecie ze stolicy. Na to premier odpowiada, że stan ten jest za prezydentury Starzyńskiego znacznie lepszy.

Z kolei zadaje premierowi szereg pytań oskarżony Studnicki:

— Czy inwestycje dokonane przez Starzyńskiego nie były rozpoczęte i przygotowane już uprzednio?

Premier: Niewątpliwie w porównaniu z tym, co się robi obecnie, dawny magistrat robił bardzo mało. Nie było bruków, nie było oświetlenia, kanalizacji, wodociągów.

Studnicki: Czy obecnemu zarządowi miasta wypłacono sumy, które należały się od skarbu państwa, a których dawny magistrat nie mógł otrzymać?

Premier: Tych rzeczy nie znam. Byłem wtedy wiceministrem spraw wojskowych.

Studnicki: Czy wypłacenie tych sum nie było właściwym czynnikiem rozwoju inwestycyj?

Premier: Zwykle bywa odwrotnie. Administrator i organizator ma myśl utworzenia czegoś, a potem zdobywa pieniądze. Z pieniędzy z Funduszu Pracy Warszawa korzystała na swe inwestycje tak samo, jak i inne miasta polskie.

Następnie zeznawali świadkowie: Artur Śliwiński, Chmurski i Szoenbrun.

Trzydniowy pobyt min. Delbosa

w Warszawie

PARYŻ, 17.11. Francuski minister spraw zagranicznych Ivon Delbos przyjedzie do Warszawy w dniu 3 grudnia rb. Ministrowi towarzyszą w podróży p. Massiglia, dyr. wydz. politycznego w francuskim min. spraw zagr. oraz p. Rochat, szef kancelarii ministra.

Pobyt min. Delbosa w Warszawie trwać będzie 3 dni. Goście francuscy zamieszkają w nowym pałacu ambasady francuskiej przy ul. Frascatti. Dnia 6 grudnia min. Delbos uda się na 1 dzień do Krakowa, skąd wyjedzie do Bukaresztu. Bezpośrednim celem wizyty min. Delbosa w Warszawie jest rewizytowanie min. Becka, który odwiedził go w lecie rb., podczas wystawy paryskiej.

Rząd francuski przykłada do podróży min. Delbosa wielką wagę, położywszy nacisk na to, aby min. Delbos odwiedził przede wszystkim Warszawę, akcentując w ten sposób doniosłość sojuszu polsko-francuskiego.

MIN. SELTER

w Krakowie i na Śląsku

KRAKÓW, 17.11 Min. Selter wraz z P. Min. Romanem i towarzyszącymi im osobami udali się z dworca kolejowego na Wawel, gdzie po oddaniu hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów p. min. Selter złożył u trumny Marszałka wiązankę kwiatów, przepasaną szarfami o barwach państwowych estońskich. Następnie goście estońscy zwiedzili katedrę wawelską, komnaty królewskie oraz kościół NM. Panny, Muzeum narodowe i Bibliotekę Jagiellońską.

O godz. 10.40 w apartamentach Grand Hotelu prezydium Izby Przemysłowo-Handlowej podejmowało p. min. Seltera wraz z towarzyszącymi mu osobami śniadaniem po czym o godz. 11.15 p. min. Selter wraz z p. min. Romanem i towarzyszącymi im osobami opuścił Kraków, udając się do Katowic i do Chorzowa gdzie zwiedził kop. „Prezydent Mościcki"

Po zwiedzeniu kopalni p. minister Selter i inni goście podejmowani byli w kasynie lampką wina. Z Chorzowa dostojni goście wyjechali na zwiedzenie huty „Florian" w Świętochłowicach a następnie do Knurowa celem zwiedzenia fabryki Lignozy.

Tajemnicze samoloty

BOMBARDUJĄ OKRĘT ANGIELSKI

LONDYN, 17.11. Na Morzu Śródziemnym pojawiły się wczoraj znów nieznane samoloty, które zaatakowały statek angielski „Cardium".

Statek płynął w okolicy wyspy Ibizy. W pewnej chwili pojawiły się nad nim nieznane samoloty i poczęły miotać bomby. Zaatakowany parowiec począł wysyłać sygnały radiowe, wzywając pomocy.

Ohydna napaść „Volkischer Beobachter"

na Polskę

BERLIN, 17.11. We wczorajszym numerze „Voelkischer Beobachter", oficjalnego pisma partii narodowo-socjalistycznej, ukazał się artykuł, który w gwałtowny i wprost niewiarygodny sposób atakuje w formie paszkwilu Warszawę, nie wymieniając nazwy, a określając jedynie jako „duża stolica na wschód od Zbąszynia".

Myślą przewodnią snującą się po przez cały artykuł jest zamiar wykazania, że Warszawa i cała Polska nie jest Europą, lecz czymś pośrednim między wschodnią anarchią i zachodnią kulturą.

Autor artykułu charakteryzuje stosunki polskie, używając określenia, że: „rządzi tu tylko siła", „człowiek w miękkim kapeluszu musi ustąpić człowiekowi w melonie, a obaj razem — oficerowi".

Zarzucając Polsce brak konsekwencji i niewytłumaczone kontrasty, autor artykułu pisze: „Dziś uważają się za przedmurze chrześcijaństwa, jutro uchylają się od wysiłku jakiego to wymaga. Dziś oznajmia się sąsiadowi, że chce się dotrzymać nowych reguł gry, a następnego dnia pozwala się niedokształconym młokosom judzić przeciw temu sąsiadowi i, używając żydowskich wykrętów, powołuje się na imaginowane dokumenty. Dziś pieje się hymny o dyscyplinie, jutro pozwala się święcić triumfy frontowi ludowemu. W górę, w dół, naprzód, wstecz, przebudzenie, zapał, zdobywanie się na czyny, zmęczenie, brak zasad itd itd.".

Irytacje hitlerowców zostały spowodowane przyjazdem min. Delbosa do Warszawy, jednolitą opinią Polski w sprawie Gdańska i odmową angażowania się Polski w bloki ideologiczne.

Stolica Chin w przededniu

zajęcia przez Japończyków

LONDYN, 17.11. Nankin, stolica Chin, znalazł się już w strefie działań wojennych.

Pod Suczau toczyły się wczoraj w bagnistym, pełnym kanałów i jezior terenie, zacięte walki. Miasto Suczau broni się wciąż, jednak wskutek zbombardowania linii kolejowych straciło połączenie z Nankinem.

Wojska japońskie przerwały na północ od Suszau front chiński i posuwają się dalej na zachód w stronę Nankinu.

Ludność Nankinu ogarnęła panika. Tysiące ludzi wraz z mieniem opuszcza miasto. Panika jest tym większa, że i marszałek Czang-Kai-Szek polecił przenieść biura szeregu ministerstw do Hankau.

Stolica Chin przygotowuje się do rozpaczliwej obrony. Młodzież urządza na ulicach demonstracje, zapowiadając, że będzie broniła miasta do ostatniej kropli krwi. Takie same oświadczenia składają generałowie i marszałek Czang-Kai-Szek. Pod miastem wre gorączkowa praca wojska i ludności cywilnej, przygotowujących linie obronne.

Szanghaj stał się jednym wielkim obozem wojennym Japończyków. Wciąż przybywają tam coraz to nowe posiłki, które natychmiast kierowane są na zachód.

Administracja Szanghaju przeszła już całkowicie w ręce Japończyków. Mianowali oni na naczelne stanowiska administracyjne Chińczyków, znanych z przekonań filojapońskich.

Na północy po zajęciu Kiao-Czeu wojska japońskie dotarły już do brzegów Rzeki Żółtej i rozpoczęły bombardowanie umocnień chińskich po drugiej stronie rzeki.

W prowincji Hopei pojawiła się wczoraj eskadra bombowców chińskich, która skierowała swój główny atak na japońskie lotnisko w Hantan.

Lotnicy chińscy zniszczyli 6 samolotów stojących na lotnisku, magazyny z wielką ilością bomb i benzyny.

Katastrofa samochodu-cysterny

Z SOSNOWCA W ŻORACH

Onegdaj po południu wydarzyła się w Żorach katastrofa samochodowa.

Jadąca ul. Mikołowską od strony Katowic do Żor cysterna firmy „Standard Nobel" z Sosnowca, napełniona 3558 litrami benzyny, w czasie wymijania jadącej z przeciwnej strony furmanki, wskutek śliskiej szosy asfaltowej i wytartych opon, runęła do przydrożnego głębokiego rowu. Zbiornik z benzyną pękł i wszystka benzyna wylała się. Szkoda jest poważna. Dzięki przytomności szofera benzyna nie zapaliła się od będącego jeszcze w ruchu motoru.

Tragiczny lot na ślub książęcy

w strasznej katastrofie spłonęło 11 osób

BRUKSELA, 17.11. (Tel. wł.) Gęsta mgła stała się znowu przyczyną trzeciej w ostatnich dniach wielkiej katastrofy lotniczej w Europie.

Koło lotniska Steene pod Ostendą rozbił się wielki trzymotorowy samolot pasażerski. W katastrofie zginęło 11 osób, w tym pięciu członków rodziny książąt Heskich.

Samolot wystartował koło godz. 2 z Frankfurtu nad Menem, udając się przez Brukselę do Londynu.

Warunki atmosferyczne były niekorzystne. W miarę zbliżania się do Brukseli mgła stawała się coraz gęstsza. Kierownictwo lotniska w Brukseli poleciło pilotowi, by nie lądował na brukselskim lotnisku, lecz by opuścił się na ziemię dopiero na lotnisku ostendzkim w Steene. Tam oczekiwało na samolot dwu pasażerów, którzy mieli udać się do Londynu.

Gdy aparat wypłynął z morza mgły i znalazł się na wysokości 20 metrów nad ziemią pilot spostrzegł wyłaniający się z mgły komin. Nie stracił przytomności umysłu, skręcił gwałtownie, aby uratować maszynę. Niestety, było już za późno.

ZDERZENIE Z KOMINEM

Samolot lewym skrzydłem zawadził o komin. Skrzydło wraz z wbudowanym w nie motorem zostało wyrwane z kadłuba i runęło na ziemię w pobliżu komina. Reszta samolotu wykonała jeszcze pół obrotu i spadła o 60 metrów dalej. Wskutek gwałtownego uderzenia o ziemię nastąpił wybuch benzyny i pożar.

Z osób znajdujących się w samolocie nikogo nie uratowano, nieszczęśliwi spalili się żywcem.

Wśród 11 ofiar katastrofy 8 to pasażerowie, a trzej — członkowie załogi.

ŚMIERĆ KSIĄŻĄT HESKICH

Pasażerowie nieszczęsnego samolotu, rodzina książąt Heskich i jej urzędnicy i służba, udawali się do Londynu na ślub ks. Ludwika Heskiego z miss Anną Godes, córką prezesa brytyjskich linii lotniczych.

Ks. Ludwik Heski oczekiwał na przybycie rodziny na lotnisku Croydon pod Londynem. Rozmawiał wesoło z przyjaciółmi, gdy przyszedł jeden z urzędników portu lotniczego i zawiadomił go o strasznej katastrofie. Książę uległ ciężkiemu wstrząsowi nerwowemu. Przewieziono go natychmiast do miasta i oddano pod opiekę lekarzy.

Po wstrząsającej katastrofie samolotu

Pogrzeb ofiar w Darmsztacie

LONDYN, 17.11. Wieść o katastrofie lotniczej w Belgii, w której znalazło straszną śmierć pięciu członków rodziny Heskiej, zrobiła kolosalne wrażenie. Na wieść o katastrofie ks. Ludwik Heski postanowił dziś rano wziąć cichy ślub z p. Geddes i natychmiast po ceremonii kościelnej wyjechać do Ostendy i zabrać stamtąd szczątki zwęglonych zwłok swojej matki, brata i jego rodziny do Darmsztatu, gdzie odbędzie się uroczysty pogrzeb. Ślub odbył się dziś rano.

Z rodziny wielkiego księcia heskiego (Jerzego, który wraz z małżonką i obu synami zginął we wczorajszej katastrofie lotniczej, pozostała przy życiu najmniejsze dziecko — córeczka Joanna, licząca tylko 14 miesięcy, która była za mała, aby ją zabrać na ślub do Londynu i wobec tego pozostała w Darmsztacie.

Zabita żona wielkiego księcia Jerzego, wielka księżna Cecylia była księżniczką grecką i kuzynką w pierwszej linii zarówno księżnej Kentu, jak i króla greckiego Jerzego.

Spór o „Gałązkę rozmarynu"

drugi list mec. Hofmokl-Ostrowskiego

Publikowaliśmy już na łamach K. Z. najpierw list mec. Hofmokl-Ostrowskiego, a następnie oświadczenie dr Zygmunta Nowakowskiego. Obecnie mec. Hofmokl-Ostrowski rozesłał do redakcji następujące pismo:

Wobec tego, iż autor tej sztuki p. dr Zygmunt Nowakowski uważał za stosowne zamiast rzeczowych wyjaśnień zamieścić tak w prasie warszawskiej, jak i w „Ilustr. Kurierze Codz." z dnia 11 listopada i z dnia 16 listopada notatki, których ostrze skierowane jest przeciw mnie — przeto, licząc na prostą lojalność dziennikarską, proszę uprzejmie o łaskawe zamieszczenie niniejszego oświadczenia mojego:

Stwierdzam:

1) Nigdy nie zarzucałem autorowi „Gałązki rozmarynu" plagiatu, a tylko zwróciłem się do dyrekcji Teatru Polskiego z żądaniem usunięcia scen, względnie fragmentów identycznych, podobnych lub konstrukcją powinowatych z moją sztuką pt. „Czyn".

2) Zarzut autoreklamy jest niesłuszny, bowiem po wystosowaniu listu mojego do dyrekcji Teatru Polskiego wyjechałem na 3 dni z Warszawy, a tego samego dnia dyrekcja teatru wysłała kilkanaście maszynodruków mego listu do całej prasy, tak iż na drugi dzień rano, tj. 11 listopada, wyczytałem na wsi pod Warszawą wzmiankę o liście tym wraz z niepochlebnym dla mnie komentarzem.

Oczywiście, wobec wyniesienia tego sporu na łamy prasy, opracowałem skargę o naruszenie prawa autorskiego przeciwko p. Nowakowskiemu, dyr. Szyfmanowi i reżyserowi Węgierce, a rozgłos, jaki sprawa przyjęła, skłonił mię do porzucenia pierwotnego planu, aby sprawę oddać sądowi polubownemu, złożonemu z krytyków i literatów.

3) Zaznaczam w końcu, iż po dokładnym przestudiowaniu książkowego wydania „Gałązki rozmarynu" i ponownym przejrzeniu własnej sztuki, ustaliłem 38 scen, względnie fragmentów niemal identycznych, z których jeden pozwolę sobie przytoczyć: w obu sztukach patrol austriacki ściga szpiega, żołnierza rosyjskiego, w obu sztukach okazuje się on Polakiem, w obu sztukach udziela dokładnej informacji o liczbie i pozycjach nieprzyjacielskich.

4) W skardze mojej jako biegłych powołałem pp. Jana Lorentowicza, Stefana Jaracza i Emila Breitera i z całym spokojem oczekuję wyniku ich oceny.

Ze względów powyższych uważam wszelkie dalsze polemiki prasowe za przedwczesne.

Przyjm Pan, WSzanowny Panie Redaktorze, wyrazy wysokiego poważania

Hofmokl-Ostrowski.

Pożar kina

W BRODNICY

TORUŃ, 17.11 (tel. wł.). W jednym z kin w Brodnicy w czasie wyświetlania filmu powstał pożar w kabinie projekcyjnej. W kinie w tym czasie znajdowało się około 400 osób, które rzuciły się w panice ku wejściu. Kilka osób zostało poturbowanych. Pożar zdołano wkrótce ugasić.

Międzynarodowy włamywacz

POSZUKIWANY W SOSNOWCU UJĘTY W ŁODZI

ŁÓDŹ, 17.11 (tel. wł.). Nocy ubiegłej patrol wywiadowców zatrzymał na ulicy Rybnej w Łodzi podejrzanego osobnika elegancko ubranego i z walizką w ręku. Zatrzymany oburzył się i nie chciał się wylegitymować. W komisariacie wyjaśniło się, że ujętym jest 42-letni Gedalia Zyngier, międzynarodowy włamywacz, bez stałego miejsca zamieszkania, poszukiwany przez sędziego śledczego w Sosnowcu. Zyngiera osadzono w więzieniu przy ul. Sterlinga.

Bomba w zagrodzie

PŁK. SŁAWKA

KRAKÓW, 17.11. W Racławicach w posesji płk. Sławka nastąpił wybuch bomby, albo też petardy. Wybuch nie poczynił żadnych uszkodzeń. W związku z tym aresztowano kilka osób.

L. WOLFE

W pogoni za ojcem

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Autoryzowana adaptacja Eugieniusza Bałuckiego

90) ———

W kilka minut później z przykrym zdziwieniem zobaczył doktora Turnera, który wszedł na salę, rozglądając się na wszystkie strony, jakby czegoś szukał. Poznał Barkera, ze szczególną życzliwością ukłonił się jemu, oraz obok siedzącej pani i przeszedł w przeciwległy kąt sali, gdzie zajął stół za kolumną.

Oczywiście zjawienie się doktora Turnera można łatwo wytłumaczyć zwykłym przypadkiem — rozmyślał kapitan Barker. Mógł portier hotelowy wskazać cudzoziemcowi tę restaurację, jako jeden z najpiękniejszych i najelegantszych lokali stołecznych, ale Barker zbił się w ostatnich dniach tak podejrzliwy, że gotów był posądzić doktora Turnera nie tylko o uplanowane szpiegostwo, lecz także i o zmowę z Maliczówną.

— Znasz tego pana, co się kłaniał przed chwilą? — zapytał, przesądzając z góry, że odpowiedź nie będzie szczerą.

— Nie, nigdy go nie widziałam. Kto to jest?

— Widocznie wziął nas za kogo innego.

Zagryzła wargę z kpiącym uśmiechem.

— Nieudolne kłamstwo, mój kochany. Kto nie posiada wysokiej sztuki kłamstwa, powinien się zadowolnić głoszeniem prawdy.

Dobrze się stało, że kapitan Barker w tym momencie przypomniał sobie barona Elmanna, który go uprzedzał, że Maliczówna jest zdeklarowaną histeryczką.

— Uważasz mnie za złośliwą. Nie rozumiesz kobiet, mój kochany. Pojęcia nie masz o kobietach. No, pogódźmy się. — Podniosła szklankę i przepiła do niego. — Zgadzam się, byś mi zrobił drobną przyjemność, jak ty to zabawnie nazywasz. — Otworzyła torebkę i wyjęła z niej kwit. — Jeśli możesz, wykup mój mały samochód sportowy.

— Bardzo chętnie, Helu.

— Tak się złożyło, że przed dwoma tygodniami byłam zmuszona zastawić go za pięćset złotych. Nie za dużo? Tyle jestem warta dla ciebie?

Kapitan Barker nic nie odpowiedział. Wziął kwit i schował go do kieszeni.

Maliczówna spojrzała uważnie na niego, roześmiała się i zaczęła deklamować:

— Jesteśmy jak materia, z której są utkane sny, a nasze życie krótkie.

Patrzał na nią nic nie rozumiejąc.

Piękne prawda? A nasze życie krótkie! To z Szekspira. Chodźmy gdzieś, chcę tańczyć.

Barker skwapliwie przyjął propozycję. Obecność doktora Turnera krępowała go i sprawiała niewytłumaczoną przykrość.

Jeździli po całym mieście, zwiedzili trzy nocne dancingi, lecz roztrzęsione nerwy Maliczówny nie pozwoliły nigdzie zagrzać miejsca — po półgodzinie żądała zmiany. O trzeciej rano wpadła na pomysł odwiedzenia „Adrii", ale teraz Barker się uparł i odmówił towarzyszenia.

— Nie masz pojęcia jak mi przykro, mój kochany, ale muszę koniecznie wpaść do „Adrii". Obiecałam Nowinie i Stefie, że będę. A dotrzymuję słowa, zawsze dotrzymuję słowa.

— Dobrze, odwiozę cię, ale wybacz mi, nie będę mógł pójść z tobą.

Zatrzymał samochód przed kawiarnią i Maliczówna była bardzo niemile zdziwiona nieustępliwością Barkera.

— No, jak chcesz, szlachetny lordzie — powiedziała z kwaśnym uśmiechem — Kiedy się zobaczymy? Zadzwoń do mnie. Dowidzenia!

* * *

Daniel Barker pojechał wolno do garażu, postawił wóz i całą godzinę spacerował po bezludnych okolicznych ulicach. Dniało. Ćwierkały wróble. Gdzieś niedaleko zapiał ochrypły kogut.

(D. c. n.)

FASZYZM PRZEKRACZA OCEAN

Co spowodowało zamach stanu w Brazylii

Przyzwyczailiśmy się do powtarzających się periodycznie rewolucyj i pronuncjamentów w Południowej Ameryce, to też mogłoby się zdawać, że jeden zamach stanu więcej, w tej części świata, co najwyżej posłuży za temat do potrochu żartobliwych felietonów w niedzielnych dodatkach pism codziennych i w ilustrowanych miesięcznikach. Tymczasem zamach stanu w Brazylii głęboko poruszył opinię publiczną nie tylko w państwach z nią sąsiadujących, lub prowadzących z nią bezpośrednie interesy, nie tylko w Ameryce, ale i w starej Europie.

Fakt ten płynie z podobieństw jakie sytuacja w Brazylii przedstawia, z naszymi obecnymi, europejskimi kłopotami. Chodzi tu bowiem nie o zastąpienie jednej grupy grupą inną, żądną władzy, ale o kwestię ustrojową powstałą na skutek przyczyn dobrze nam z europejskiego doświadczenia znanych, których źródłem jest propaganda komunistyczna.

Rozwija się ona w Brazylii już od lat i stawia stale państwo wobec alternatywy wojny domowej. Przed rokiem doprowadziła do wybuchu rewolucji, którą rząd stłumił. Dla ilustracji stosunków brazylijskich niech posłuży fakt, że

w ciągu siedmioletnich rządów dr. Vargasa, w sumie w ciągu lat pięciu w państwie panował stan wyjątkowy.

Przyczyny tego anormalnego zjawiska należy szukać, jak twierdzi dr. Vargas, w źle skonstruowanej konstytucji, która nie daje władzy wykonawczej możności rzeczywistego rządzenia i w razie jakichkolwiek zamieszek, oddaje kraj na pastwę anarchii.

By jej przeciwdziałać dr. Vargas, — zrywając z wzorami całej Ameryki, uważanej dotychczas za twierdzę demokracji, poszukał przykładów w państwach totalistycznych, Włoszech i Niemczech. Chce on bowiem

oprzeć nowy ustrój państwa na systemie korporacyjnym i zachowując pewne, dawne formy republikańskie, wprowadzić rządy autorytatywne.

Jedną z największych inowacyj ma być rada gospodarki narodowej o głosie doradczym, w której zasiądą przedstawiciele syndykatów robotniczych i pracodawców.

By zdać sobie sprawę ze sposobu w jaki Brazylia przyjęła zamach stanu, należy wziąć pod uwagę, że odbył się on bez jednego wystrzału i że ze wszystkich stanów brazylijskich tylko dwa, w osobach swych prezydentów, wypowiedziały się przeciwko niemu. Oczywiście już chociażby ze względu na uświadomienie polityczne ludności nie wyklucza to prób obalenia nowego ustroju, którego wprowadzenie przeszło tak gładko, głównie ze względu na zaskoczenie przeciwników.

Poza jednak znaczeniem ideologicznym, przewrót ma wielkie znaczenie polityczne i gospodarcze dla reszty świata. Dotychczas Brazylia stanowiła niemal wyłącznie teren działania dla wielkich państw demokratycznych: — Stanów Zjednoczonych, Anglii i po części Francji. Te właśnie państwa były odbiorcami jej surowców, inwestując w zamian wielkie kapitały. Owa współpraca doszła do tego, że nie dawno wypłynął projekt, by Stany Zjednoczone wypożyczyły Brazylii... okręty wojenne.

Na tym tle zrozumiałym się staje zaniepokojenie Waszyngtonu, gdyż powstaje obawa, że

przy podobnych nastrojach wewnętrznych, Brazylia zapragnie także współpracy gospodarczej z Niemcami i Włochami, jak wiadomo państwa te ogromnie potrzebują surowców, których Brazylia ma poddostatkiem.

Jednakże państwa demokratyczne — mają potężny atut, którym nie dysponują państwa totalne, mianowicie kapitały. Z drugiej strony cała gospodarka Brazylii jest zbyt silnie związana ze swymi dotychczasowymi odbiorcami, by można ją było z dnia na dzień przerzucić na inne tory. Nie mogłoby się to stać bez potężnych wstrząsów, których niewątpliwie nawet najbardziej zapaleni faszystowscy ideowcy brazylijscy będą chcieli uniknąć. To też w tej dziedzinie nie należy się spodziewać nagłych zmian.

Natomiast z punktu widzenia politycznego zamach stanu ma swą niewątpliwą wagę. Co prawda Brazylia oficjalnie zaprzecza gęsto rozsiewanym wieściom, jakoby miała przystąpić do układu antykomunistycznego, jednak wprowadzenie nowego ustroju potwierdza tezę Mussoliniego, który w mowie inaugurującej szesnasty rok faszyzmu, zapowiedział jego rozszerzenie się po całym świecie. Da to wiele do myślenia partiom liberalnym w państwach demokratycznych i niewątpliwie ostudzi ich sympatie prokomunistyczne.

Już w środkowo - amerykańskiej Kubie opozycja lewicowa na wieść o zamachu stanu znacznie ograniczyła swoją akcję, w obawie przed przekreśleniem wszystkich swych nadziei — przez przewrót podobny do brazylijskiego. **Jakże charakterystyczne jest to odsuwanie się żywiołów lewicowych od Kominternu!**

Ogromnie dla nas ciekawy i ważny jest fakt, że Brazylia przez swój zamach stanu zbliżyła się niejako do Europy, zrywając z zasadą panamerykanizmu. Możliwość podobnych przewrotów w innych państwach południowo-amerykańskich a nawet już sam przewrót obecny, może zmusić Stany Zjednoczone do porzucenia dotychczasowej polityki trzymania się z dala od sporów europejskich i do współpracy ze starym kontynentem. A tego Europa od dawna pragnie.

Francusko-polskie stosunki finansowe

Wywiad z min. Bonnet'em

Polski dziennik emigracyjny we Francji „Narodowiec“ umieścił dn. 16 bm. wywiad z francuskim ministrem finansów. Pan Bonnet omawia tam położenie finansowe Francji, a zarazem wypowiada interesujące uwagi z dziedziny stosunków finansowych, łączących Francję z Polską.

P. minister Bonnet przypomina, iż niedawno podkreślił doskonały rozwój tych stosunków na posiedzeniu komisji finansowej i wyraził przekonanie, że

weszły one obecnie na drogę, wróżącą dalszy ich rozwój i zacieśnienie.

Do projektu preliminarza budżetowego, który wkrótce wejdzie pod obrady Izby

wstawiono już transze pożyczki polskiej w sumie 300 mil. franków

P. minister Bonnet nie widzi obecnie okoliczności, które mogłyby zamącić te naturalne i serdeczne stosunki.

Mówiąc o wewnętrznej finansowej sytuacji Francji, zauważył p. minister, iż ocenia ją optymistycznie i uważa to za całkiem uzasadnione.

Francja dąży przede wszystkim do równowagi budżetowej będącej zawsze i wszędzie podstawą zaufania i normalizacji stosunków.

Daje się zauważyć poważny zwrot ku lepszemu. „Normandie“ raz w raz przywozi z Nowego Jorku zapasy złota. Kapitały wracają. Walucie francuskiej obecnie nic nie grozi, owszem

istnieją wszelkie podstawy do mniemania, iż frank francuski będzie się stabilizował w sposób naturalny i właściwy.

P. min. Bonnet wyraża wielkie zadowolenie z finansowych rezultatów wystawy paryskiej. Kosztowała ona rząd 1.200 milionów franków z czego 645 milionów wydano na stałe inwestycje i budowę gmachów, które pozostają na stałe i same w sobie już byłyby znakomitą amortyzacją wystawy.

Praw naszych w Gdańsku

bronić będziemy potęgą całego państwa

„Polska Informacja Polityczna“, będąca wyrazicielem poglądów naszego M. S. Z. ogłosiła obszerny komunikat, określający stanowisko rządu polskiego wobec niepokojącej od dłuższego czasu opinię sprawy Gdańska.

Komunikat podkreśla, że

„życiową i trwałą przyczyną istnienia Wolnego Miasta Gdańska nie są bynajmniej formalnoprawne postanowienia traktatu wersalskiego, ale realne konieczności państwowe, gospodarcze i etniczne“.

Wynika stąd wniosek, że stworzenie z Gdańska odrębnego organizmu politycznego z zagwarantowaniem dla Polski szeregu oczywistych praw, jest koniecznością historyczną i nie może być wiązane z przemijającymi postanowieniami traktatu. Z jednej strony jest kardynalną koniecznością państwową Polski dojście do morza przy ujściu Wisły, z drugiej zaś jest równie naturalną etniczną koniecznością wewnętrzna autonomia ludności niemieckiej.

Jest to rozumiane należycie zarówno w Berlinie, jak i w Warszawie. Zgodność poglądów na sprawę Gdańska została potwierdzona urzędową rozmową ambasadora Polski w Berlinie z kanclerzem Rzeszy. Umieszczona w ostatniej deklaracji polsko - niemieckiej formuła, że

„stosunki polsko - niemieckie nie powinny być przez sprawę gdańską narażone na trudności“,

stwierdza zgodność poglądów Niemiec i Polski na utrzymanie tego stanu rzeczy jaki istnieje na terenie Wolnego Miasta.

Ponadto pewne jest, że Polska w obronie swych interesów i praw na terenie Wolnego Miasta

„gotowa jest — według słów Polskiej Informacji Politycznej — wystąpić aktywnie, rzucając na szalę całą potęgę swego państwa“

Plany rozbudowy

ARMII NIEMIECKIEJ

Przez utworzenie 13 i 14 korpusu armii została już przekroczona granica ilościowa armii niemieckiej określona dwa i pół roku temu, a mianowicie 12 korpusów, 36 dywizyj.

Obecnie Niemcy posiadają już 39 dywizyj piechoty, trzy zmotoryzowane dywizje na wykończeniu, oraz około 6 dywizyj w trakcie tworzenia.

Eksperci spraw wojskowych twierdzą, że Niemcy mają zamiar wyzyskać i włączyć w kadry armii i rezerw nawet tych wszystkich ludzi, którzy uniknęli poboru w okresie od Traktatu Wersalskiego do objęcia władzy przez Hitlera. Jest ich w Niemczech około 6.500.000 ludzi.

Ci sami eksperci twierdzą, że niemiecka armia dojdzie po pewnym czasie do posiadania 108 dywizyj: 36 dyw. normalnych, 36 dyw. w pierwszej linii rezerw 36 dywizyj składających się z t. zw. Ergänzung i Landwehr.

Z OKAZJI ROCZNICY NIEPODLEGŁOŚCI.

ŁOTWA, jej wyzwolenie i rozwój państwowy

Dzień 18 listopada jest dniem radosnych wspomnień dla narodu łotewskiego. W dniu tym przed 19-tu laty proklamowana była uroczyście niepodległość Republiki Łotewskiej, która dzisiaj wśród państw bałtyckich zajmuje wybitniejsze miejsce.

Ubiegłe lata samodzielnego życia państwowego narodu łotewskiego stały pod znakiem wytężonej pracy nad utrwaleniem niepodległości i stabilizacji życia gospodarczego kraju. Walka zbrojna z Niemcami i bolszewikami, — zwalczanie pierwszych trudności natury ekonomicznej i wymagająca silnej woli, uciążliwa praca nad konsolidacją życia wewnętrznego

wszystko to zahartowało naród łotewski, oraz wzmocniło jego odporność wobec przeszkód,

które na drodze rozbudowy państwa wypadło i wypada w dalszym ciągu — skutecznie pokonywać.

Bez przesady powiedzieć można, że w dniu 18 listopada 1918 r. Łotwa zrodziła się z gruzów. Terytorium państwa łotewskiego było podczas wojny widownią działań wojennych wojsk nie przyjacielskich, ludność Łotwy przez lat z górą cztery była świadkiem najstraszliwszych okropności wojennych. Według statystyki, w r. 1920 było na Łotwie 761.278 zupełnie zburzonych gospodarstw wiejskich.

Najbardziej urodzajne prowincje łotewskie Kuronia i Żemgalia zostały podczas wojny zupełnie wyludnione.

To też odbudowa życia gospodarczego była tam niezmiernie uciążliwa i wymagała przez długie lata ze strony narodu łotewskiego olbrzymich ofiar.

O rozwoju i postępnie narodu łotewskiego świadczy wymownie choćby taki fakt, że ludność Łotwy licząca w r. 1918 zaledwie jeden milion mieszkańców,

wzrosła dziś do cyfry 2 milionów.

Przeprawodzono korzystnie reformę rolną, wzmocniono eksport produktów rolnych, rozbudowano pojemność i znaczenie portów łotewskich, a z tym rozwojem gospodarczym poszedł w równej mierze także rozwój kultury i oświaty na Łotwie.

W dziedzinie polityki zagranicznej — Łotwa w ciągu 19-tu lat swego istnienia dążyła zawsze wytrwale do utrzymania jak najlepszych stosunków z sąsiadami i innymi państwami, uważając za jedno ze swych naczelnych zadań współpracę nad utrwaleniem powszechnego pokoju między narodami.

Samorząd gospodarczy woj. kieleckiego
a Centralny Okręg Przemysłowy

W dniu 16 listopada zb. odbyła się w lokalu Kieleckiej Izby Rolniczej konferencja izb samorządu gospodarczego województwa kieleckiego.

W konferencji tej udział wzięli z ramienia Izby Rolniczej: prezes poseł Kozłowski, dyrektor inż. Ślaski, kierownik wydziału ekonomicznego Michałowski; Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu: radca inż. Laubitz, dyrektor mgr Gadomski, radca prawny dr Braun i referent mgr Toczyłowski; Izby Rzemieślniczej w Kielcach: prezes Balcer i dyrektor mgr Axentowicz.

Przedmiotem obrad konferencji była przede wszystkim sprawa Centralnego Okręgu Przemysłowego Sandomierskiego. Po wyczerpującym referacie dyr. K. Gadomskiego rozważano głównie kwestie rodzaju i kolejności inwestycyj, jakie należało by przedsięwziąć w C.O.P. a w szczególności budowy zakładów przemysłowych i dróg. W związku z tym stwierdzili przedstawiciele Izby Rolniczej, że z punktu widzenia aprowizacji C.O.P., pożądane było by podjęcie w jak najbliższym czasie budowy wielkich elewatorów zbożowych w Sandomierzu i Korczynie, a ponadto szeregu mniejszych magazynów zbożowych w Ostrowcu, Opatowie i innych poważniejszych ośrodkach tego okręgu. Poza tym nie mniej doniosłe znaczenie miała by budowa przetwórni mięsnych, a więc bekoniarni, fabryk konserw mięsnych itp., a także przechowalni owoców i fabryk przetworów owocowych i warzywniczych.

Co się tyczy budowy nowych dróg i linii kolejowych w C.O.P. wyrażono zgodną opinię, że zagadnienie to musi być rozwiązane z punktu widzenia dogodnych i szybkich możliwości komunikacyjnych tego okręgu z jego zapleczem, a dopiero na drugim planie winny stać interesy i ambicje różnych miast i osiedli; drogi zatem prowadzące do C.O.P. winny być jak najkrótsze i nie powinny tym samym tworzyć załamań dla obsłużenia pomniejszych ośrodków. Główną gestię w sprawie budowy dróg pozostawiono Izbie Przemysłowo-Handlowej, która od dłuższego czasu prowadzi badania nad powyższym zagadnieniem, z tym jednak, że końcowe wnioski były by uzgadniane z Izbą Rolniczą i Rzemieślniczą.

W związku z postulatem rozwoju mniejszych warsztatów wytwórczych w C.O.P. przedstawiciele Izby Rzemieślniczej wskazali na brak środków finansowych, który utrudnia przesiedlanie się rzemieślników do tego okręgu, wobec czego należało by uruchomić kredyty, które były by udzielane rzemieślnikom, odznaczającym się wyższymi kwalifikacjami fachowymi i moralnymi na osiedlenie w C.O.P.

Następnie rozważano sprawę nowelizacji prawa przemysłowego, przy czym — zgodnie z opinią Izby Rzemieślniczej, pokrywającą się z zajętym już uprzednio stanowiskiem Izby Przemysłowo-Handlowej — wypowiedziano się za reglamentacją tylko tych rzemiosł, których wykonywanie ma wpływ na bezpieczeństwo publiczne, co zaś się tyczy granic między przemysłem wolnym a rzemiosłem oświadczono się za pozostawieniem bez zmian obowiązujących w tej mierze ogólnych przepisów prawa przemysłowego, z tym, że została by jedynie rozszerzona lista rzemiosł o kilka zarobkowości, które stanowiły dotąd bądź przemysł koncesjonowany, bądź też przemysł wolny.

Omawiając z kolei sprawę chałupnictwa ustalono zgodną opinię, idącą w kierunku urzemieślniczenia tej zarobkowości, ze względu bowiem na zagadnienie bezrobocia należy dążyć do wytworzenia bardziej licznej grupy drobnych wytwórców, którzy na wypadek kryzysu i zmniejszenia produkcji większych fabryk lub przemysłu nakładczego (zdecentralizowanych fabryk) — mogliby podjąć samodzielną produkcję rzemieślniczą, a nie pomnażali kadr bezrobotnych.

W końcu omawiano aktualne zagadnienia, związane z organizacją rynku mięsnego i rynku warzywniczo-owocarskiego, a także z organizacją Wystawy Rolniczo-Wytwórczej, która ma się odbyć w 1938 r. w Miechowie.

Odznaczenia dyplomami
ZA ZASŁUGI DLA LOPP

Jak donieśliśmy wczoraj w ub. poniedziałek w lokalu LOPP w Sosnowcu prezes wojewódzkiego okręgu LOPP p. Heynar wręczył dyplomy za zasługi położone dla LOPP.

Poza redakcjami miejscowych pism dyplomy zostały wręczone: zastępcy dyrektora Sp. Akc. Tramwaje Elektryczne w Zagłębiu Dąbrowskim, inż. T. Wieczorkiewiczowi, Walcowni hr. Renard, kpt rez. Zygadłowiczowi, nacz. Wartachowskiemu, p. Kasińskiej, prezesowi klubu motocyklowego p. Levittoux, p. Gidze, p. Dubińskiej, p. G. Ząbkównie, B. Judzie, p. F. Dudziczowi, por. Z. Kozubalowi, kolejowemu przysposobieniu wojskowemu, miejskiej straży ogniowej, Tow. śpiewaczemu, pracownikom firmy Babcock i Zieleniewski, drużynie sanitarnej walcowni hr. Renard. STS „Unia" i Klubowi motocyklowemu Zagłębia Dąbrowskiego.

—oOo—

Komunikat zarządu
KOŁA POWIATOWEGO ZWIĄZKU PEOWIAKÓW

Podaje się dowiadomości zainteresowanych, że wyjazd na I Ogólnopolski Zjazd peowiaków do Wilna dla wszystkich placówek z terenu powiatu Będzińskiego nastąpi w dniu 19 bm. z dworca sosnowieckiego.

Zbiórka wyjeżdżających o godz. 14 przed dworcem.

Należy wcześniej wykupić bilety na podstawie posiadanych kart uczestnictwa.

Zarząd.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

18 Listopad — **Czwartek**

Anieli, Romana m., Tom.
Słowiański: Stanisława K.
Słońca wsch. 7.1, zach. 15.41.
Księżyca wsch. 15.42, zach. 7.5

HISTORIA PODAJE:

1655 Oblężenie Jasnej Góry przez Szwedów.
1812 Odwrót Napoleona, bitwa pod Krasnem.
1833 Zmarł we Florencji Michał Kleofas Ogiński, twórca melodii hymnu narodów.
1918 Rocznica niepodległości Łotwy.

PRZYSŁOWIA:

Nie ten przyjaciel, co się ciągle chwali,
Ale ten, co prawdę mówi.

AFORYZMY:

Łaska u panów, w marcu pogoda prędko z oczu zginie.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Port Artura".
EDEN: „Anonimowy kochanek".
PATRIA: „Scypion Afrykański".

—oOo—

Odznaczeni
W DNIU ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

Poza podanymi przez nas nazwiskami osób odznaczonych w dniu Święta Niepodległości, odznaczeni zostali również:

złotym Krzyżem Zasługi, za zasługi na polu pracy zawodowej w przemyśle pp.: dyr. inż. Bichał Bajer w Katowicach i dyr. inż. Stanisław Skarbiński w Grodźcu;

srebrnym Krzyżem Zasługi, za zasługi w zakresie pomocy i opieki nad bezrobotnymi pp.: inż. Zygmunt Laubitz w Sosnowcu i Jan Lengas w Kielcach;

za zasługi w służbie kolejowej p. Wiktor Łazowski z Sosnowca, a za zasługi na polu pracy zawodowej i społecznej w rolnictwie p. Gabriel Sternik w Będzinie.

× FERIE ZIMOWE NA WYŻSZYCH UCZELNIACH. Tegoroczna przerwa zimowa w zajęciach na wyższych uczelniach wyznaczona będzie bez jakichkolwiek bądź zmian. Ferie Bożego Narodzenia na uniwersytetach rozpoczną się 15 grudnia, a potrwają do 8 stycznia.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś na Saturnie w sali Klubu odbędzie się występ teatru sosnowieckiego. Dana będzie doskonała komedia w 3 aktach 14 obrazach J. Vaszary'ego pt. „Małżeństwo". Udział bierze cały zespół pod reżyserią St. Szpiganowicza. Początek o godz. 20.30.

W piątek 19 bm o godz. 20.30 sala kina „Paw" w Strzemieszycach — „Mała Kitty i wielka polityka" przemiła komedia w 3 aktach 4 obrazach St. Donata. Beztroski humor, zabawne sytuacje, satyra polityczna oraz koncertowa gra zespołu, składają się na interesującą całość.

W sobotę premiera świetnej komedii francuskiej A. Birabeau pt. „Woźny i minister". W głównej roli woźnego wystąpi nowo pozyskany doskonały aktor charakterystyczny Mieczysław Mieczyński, który pierwszym swym występem w „Róży" zaprezentował się nader dodatnio. Sztukę reżyseruje St. Szpiganowicz.

—oOo—

Teatr w Katowicach
REPERTUAR

Czwartek 18 bm. „Gra serc" godz. 20.
Piątek 19 bm. „Grube ryby" godz. 20.
Sobota 20 bm. „Zygmunt August" g. 15.30.
Sobota 20 bm. „Sztuba" godz. 20.

„Kryzys ideologiczny"
REFERAT DYR. M. KLOTTA

W czwartek, dn. 18 bm. t. j. dzisiaj, na zaproszenie zarządu Sosnowieckiego Klubu towarzyskiego dyrektor dep. Min. op. społecznej p. Marian Klott wygłosi w lokalu Klubu (3 Maja 25) ciekawy referat p. t. „Kryzys ideologiczny".

Referat wygłoszony będzie o godz. 20.30.

Wstęp dla członków i stałych gości Klubu — bezpłatny, dla gości zaproszonych — 1 zł.

—oOo—

× OBOWIĄZEK STEMPLOWANIA ZAPALNICZEK PRZYWOŻONYCH Z ZAGRANICY. Przy przywozie zapalniczek z zagranicy i Wolnego Miasta opłata skarbowa pobierana jest przy rewizjach celnych, a posiadaczem zapalniczek wystawiane są specjalne pokwitowania. Obecnie Ministerstwo skarbu wyjaśniło, iż posiadanie kwitu z uiszczenia opłaty nie zwalnia od obowiązku przedstawienia zapalniczek w właściwym urzędzie Akcy i Monopoli dla umieszczenia na niej znaczka podatkowego. Stemplowanie zapalniczek przywożonych z zagranicy odbywać się ma najdalej w ciągu jednego miesiąca.

Mieszkanie pokazowe
NA OSIEDLU ROBOTNICZYM

Mieszkanie pokazowe na osiedlu robotniczym w Sosnowcu (dojazd tramwajem do ul. Suchej) zwiedzać można w dni powszednie w godzinach: 9—13 i 15—19, w niedzielę od 11 do 13. Poradnia mieszkaniowa i gospodarcza czynna w poniedziałki w godz. 10—12 i 16—18, w piątki od 16 do 18.

Co środę w godzinach po południowych w tym samym lokalu odbywać się będą pokazy i pogadanki:

dn. 24 bm. pogadanka o przyrządzaniu jarzyn i pokaz sałatek jarzynowych;

dn. 1 grudnia pogadanka o pielęgnowaniu niemowląt;

dn. 15 grudnia — pogadanka o organizacji pracy domowej i pokaz pieczenia pierników.

Opłata za udział w pokazie wynosi 20 gr. od osoby; ilość osób, ze względu na szczupłość miejsca — ściśle ograniczona. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Związku Pań Domu, czynny stale w mieszkaniu pokazowym.

—oOo—

× PORANEK HARCERSKI. Komisja porannek zarządu Obwodu Związku Harcerstwa Polskiego w Sosnowcu urządza w niedzielę dnia 21 bm. w sali kina „Zagłębie", poranek dla dzieci, młodzieży i starszych w wykonaniu 59 Zagł. druż. harcerzy z następującym programem: chór drużyny, „Bunt młodych" obrazek z życia drużyny, „Niemowa przed sądem", „Malarz" w wykonaniu „Wesołego Słonia", „Łop-Topa" i innych; „Praca dla Polski" inscenizacja w wykonaniu zuchów; tygodnik PAT-a; Film p.t. „Katarzynka" z Franciszką Gaall w roli głównej. Początek poranku o godz. 11.30. Ceny miejsc: w loży 0.54, balkon 0.40, parter 0.25.

Wystawa Mrożewskiego
W RATUSZU SOSNOWIECKIM

W nadchodzącą niedzielę w Ratuszu sosnowieckim prezydent Kaczkowski dokona otwarcia wystawy obrazów znanego artysty - malarza Stefana Mrożewskiego.

Stefan Mrożewski urodzony w Częstochowie w 1894 roku młodość swą spędził w Zagłębiu Dąbrowskim, z którym utrzymuje dotychczas stały kontakt.

Pierwszą nagrodę dostał na wystawie „Sztuka i Dziecko" we Lwowie, mając lat 14.

Studiował: w Łodzi, Krakowie, Warszawie i w Paryżu od 1925 roku do 1932 roku. Mieszkał przez 2 lata w Amsterdamie, a ostatnio przebywał w Londynie.

Od 1927 roku do chwili obecnej miał z górą 50 wystaw w wielu stolicach państw, między innymi: w Paryżu, Londynie, Amsterdamie, Brukseli, Berlinie, w wielu miastach Ameryki, a obecnie wystawa odbywa się w Cape-Town i Clarelant.

Z poważniejszych prac wykonał ilustrację do dzieł Mickiewicza, Dostojewskiego, Bilkiego, Marcella Schvoba, Villona, Don Quichota, Parcifala i wiele innych oderwanych kompozycji. Obecnie Mrożewski bawi w Polsce, gdzie pracuje nad albumem „Legendy Warszawy" zamówionym przez zarząd miejski w Warszawie.

W ostatnich 2 latach w Londynie artysta rozpoczął cykl portretów wybitnych osób nauki, polityki i sztuki — między innymi: B. Shaw, Chesterton, Chamberlaine, Wells, Lord Cecil, Kipling i wielu innych.

Twórczość jego była wszędzie przyjmowana z wielkim uznaniem i wielokrotnie nagradzana dyplomami, medalami, oraz kwotami pieniężnymi.

Połowa dochodu z wystawy w Sosnowcu przeznaczona będzie na pomoc bezrobotnym.

Nowe stawki podatku specjalnego

Najniższe uposażenia zwolnione od podatku

W nowej ustawie skarbowej, jaka przedłożona będzie izbom ustawodawczym zaprojektowane będą nowe stawki podatku specjalnego, co pozostaje w związku ze zmniejszeniem preliminowanych wpływów z tego tytułu o 70 milionów zł.

Pracownicy, pobierający pobory do 150 zł miesięcznie, którzy obecnie płacą 7 proc podatku specjalnego, od dnia 1 kwietnia 1938 r. będą od tego podatku całkowicie zwolnieni

Kolejno pracownicy pobierający: od 150 zł do 200 zł będą płacili 3 proc. (obecnie 9 proc.) od 200 zł do 250 zł — 5 proc. (obecnie 10 pr.), od 250 zł do 500 zł — 8 proc. (obecnie 11 pr.) od 500 zł. do 1000 zł — 11 proc. (obecnie 14 proc.).

Od poborów

powyżej 1000 zł stawki podatku specjalnego będą utrzymane w dotychczasowej wysokości,

t. zn. od 1000 zł do 2000 zł — 17 proc., powyżej 2000 zł — 25 proc.

Powyższa skala obejmuje stałych funkcjonariuszów publicznych.

Podobnej obniżce ulegną stawki podatku specjalnego opłacanego przez publicznych pracowników kontraktowych.

Uposażenia od 110 zł do 165 zł, od których podatek specjalny wynosi obecnie 5.5 proc. **będą całkowicie zwolnione od tego podatku.**

Stawka podatku przy uposażeniu od 165 zł do 220 zł zamiast 7 proc. wynosić będzie 2 proc. itd.

W sprawie wyborów

SOŁTYSÓW I PODSOŁTYSÓW

Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło ostatnio, że trzyletnią kadencję sołtysa i podsołtysa należy liczyć od objęcia czynności urzędowych. Jeżeli zatem w gromadzie wskutek ustąpienia sołtysa lub podsołtysa nastąpiły wybory uzupełniające, kadencja osób wybranych w wyborach uzupełniających upływa po 3 latach, licząc od dnia objęcia urzędowania sołtysa lub podsołtysa, wybranych w wyborach głównych (nieuzupełniających).

Z powyższego wynika, że w każdym przypadku kadencja zarówno sołtysa jak i podsołtysa upływa jednocześnie, gdyż pierwsze wybory główne obydwu odbyły się jednocześnie, a wybrani jednocześnie objęli urzędowanie.

—xx—

Lustracja sklepów

W SOSNOWCU

Wczoraj komisja sanitarno-cennikowa w osobach pp.: starosty grodzkiego Walewskiego, lekarza powiatowego dr Blinstruba, referenta starostwa mgr. Szymańskiego i kom. Budzyńskiego przeprowadziła lustrację sklepów w Sosnowcu.

W niektórych sklepach stwierdzono nieporządki sanitarne, brak cenników lub też pobieranie wyższych cen.

Komisja ukarała kilkunastu właścicieli sklepów doraźnymi karami pieniężnymi.

—oOo—

Zawarcie umowy zbiorowej

W FABRYCE „RADOCHA"

W wyniku bezpośrednich pertraktacyj zawarta została umowa zbiorowa w fabryce chemicznej „Radocha" w Sosnowcu.

Robotnicy otrzymali podwyżkę płac w wysokości 20% oraz przyznano im świadczenia.

—oOo—

× ZABAWA TANECZNA. Robotniczy Instytut oświaty i kultury (RIOK) im. St. Żeromskiego oddział w Sosnowcu urządza dnia 20 bm. o godz. 21 w sali PZZP i H. w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17a zabawę taneczną. Do tańca przygrywać będzie doborowy jazz. Wejście ściśle tylko za zaproszeniami, które wydaje sekretariat RIOK-u w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17a m. 3 od godz. 19 do 21.

× KRADZIEŻ SKÓRY. Franciszek Gmyrek, zamieszkały w Sosnowcu (Robotnicza 8) skradł ze straganu Henocha Szykmana z Modrzejowa w halach targowych w Sosnowcu 2 kawałki skóry. Gmyrka zatrzymano.

Przed rozpoczęciem akcji

zimowej pomocy bezrobotnym

Dowiadujemy się, że rozdawnictwo w naturze dla bezrobotnych

rozpocznie się z dniem 1 grudnia rb.

W pierwszym rzędzie bezrobotni zaopatrzeni zostaną w opał. W tej chwili prowadzone są rokowania z przedstawicielami przemysłu węglowego i spożywczego w sprawie uzyskania na rzecz pomocy zimowej większych zapasów węgla, cukru itd. Przewidują, że zgłoszonych zostanie

około 90 tysięcy ton węgla z kopalń górnośląskich i dąbrowskich.

Przy wszystkich lokalnych komitetach pomocy zimowej dla bezrobotnych zorganizowane zostaną komisje kwalifikacyjne, które decydować będą o przyznawaniu świadczeń.

W skład tych komisyj wejdą przedstawiciele związków zawodowych i bezrobotni.

Specjalną akcją dożywiania objętych będzie około pół miliona dzieci bezrobotnych

ODPRACOWYWANIE ZASIŁKÓW

W tegorocznej akcji pomocy zimowej obowiązywać będzie zasada „odpracowania" uzyskanych zasiłków ' tylko w wyjątkowych wypadkach korzystający z pomocy będą zwalniani od obowiązku pracy.

Stawki zarobkowe przy odpracowywaniu równać się będą mniej więcej dniówce na robotach publicznych w danej miejscowości. W stosunku do pracowników umysłowych, stawka dzienna przy odpracowaniu pomocy nie może przewyższać 5 zł.

Losowanie 4 proc. państw. pożyczki konsolidacyjnej

W drugim dniu losowania 4 proc. państw. pożyczki konsolidacyjnej 1936 wylosowano następujące obligacje (pierwsza liczba oznacza wart. nom. obligacji, druga N-ry obligacji od—do):

Po 10.000 zł wart. nomin. n-ry: 349 689 796 905 1183 1317 2187 2520 2815 2943 3291 4197 4497 4817 5623 6967 7249 7318 7478 9054 9209 9254 9455 9892 10509 10541 11566 11186 11381 11411 11455 12013 12757 13244 13284 13579 13636 13967 14219 14758 15092 15211 15325 16181 16328 16629 16733 17379 17743 17816 18243 18337 18523 18856 19106 19445 19615 19868 20181 20646 20827 21344 21500 2160 23031 23145 23217 24059 24065 24967 24981 25066 25473 25610 25731 26090 26882 28613 28242 28455 28609 29045 29084 29156 29201 29504 29970 30122 30887 30987 31309 31354 31475 31588 31762 31851 32052.

Po 500 zł wart. nom. n-ry: 627—28 1265—66 1411—12 665—66 3623—24 532728 5765—68 6979—80 8425—26 9287—88 9715—16.

Po 1000 zł wart. nom. n-ry: 2251—60 5761-70 6271—80 10781—90 16721—30 19131—40 20601—10 25911—20 29201—10 30561—70 32801—10 34571—80 39661—70 40791—800 47691—700.

Po 500 zł wart. nom. n-ry' 14761—80 22661—80 36941—60 45601—20 46001—20 46061—80 49141—60 57321—40.

Po 100 zł wart. nom. n-ry: 40901—41000 87301—400 102701—800 123001—100 123401—500 182401—500 204501—600 219901—22000 278101—200 346301—400 403201—300 412001—100 423101—200 44831—400 516501—600 539301—400 546101—200 555701—800 654101—200 682301—400 766801—900 794501—600.

Po 50 zł wart. nom. n-ry: 26201—400 72801—73000 97401—600 221601—800 313001—200 349201—400 390601—800 393401—600 416801—417000 457201—400 494201—400 584401—600 672601—800 726601—800 735001—200 745401—600 850001—200 871801—872000 1119801—1120000 1155601—800 1202601—800.

Obniżenie cen mięsa i tłuszczów

w pow. Będzińskim

Na skutek zniżki cen żywca na giełdach i targowicach starosta powiatowy w Będzinie zwołał komisję cennikową celem obniżenia cen tłuszczów wyrobów wędliniarskich i mięsa wołowego.

Wczoraj pod przewodnictwem p. starosty Boxy odbyło się posiedzenie komisji cennikowej, na którym ustalono dla powiatu następujące ceny tłuszczów i wyrobów wędliniarskich za 1 kg: słonina — 1.90 zł, sadło — 1.90 zł, smalec biały — 2.10, mięso wieprzowe — 1.50, kiełbasa zwyczajna — 2.00, serdelowa—2.20, krakowska—2.20, cytrynowa — 2.40, boczek wędzony — 2.20, boczek gotowany — 2.50, salceson włoski — 2.20, salceson szwabski — 2.10, kiszka tatarczana lepsza — 1.00, kiszka tatarczana gorsza — 0.90, nóżki wieprzowe — 0.80, parówki — 3.50, serdelki — 2.60, kiszka pasztetowa — 2.10, kiełbasa czarna — 1.00, rozmaitości — 2.20 do 3.60, schab surowy — 1.80, żeberka z mięsem — 1.20 nadry — 1.40, kości — 0.35, polędwica—5 00, szynka krajana — 4.30, surowa — 1.50, baleron gotowany — 3.50, mortadela — 2.40, rolada — 2.40 zł.

mięso wołowe (w nawiasach ceny mięsa z uboju rytualnego): polędwica — 2.00 zł (2.40) mięso wołowe z dokładką 20 proc. kości (rosołowe) — 0.80 zł (1.00), mięso pieczeniowe 1.00 zł (1.20), mięso wołowe bez kości 1.20 zł (1.40), cielęcina — 1.10 zł (1.30), baranina—1.10 zł (1.30), kości — 0.30 zł (0.50).

Aresztowanie skazanego na sali sądowej

Epilog zbrojnego najścia na mieszkanie

Wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu stanął 40-letni Joachim Janas (Sosnowiec, Koźla 27) jako

oskarżony o usiłowanie zabójstwa w czasie awantury sąsiedzkiej małżonków Krawczyków i ich trojga dzieci.

Krawczykowie zamieszkali w Sielcu przy ul. Podgórskiej 10, wiedli od dawna spór ze swym sąsiadem Kierońskim. Pewnego razu krewcy małżonkowie pobili Kierońskiego.

Oburzeni na Krawczyków sąsiedzi, uzbroili się

w kilofy i siekiery

urządzili w godzinach wieczorowych formalny najazd na mieszkanie Krawczyków.

Przestraszeni Krawczykowie zaryglowali mieszkanie i zgasiwszy światło ukryli się wraz z trojgiem dzieci w kącie mieszkania. Napastnicy

wyrąbali drzwi wejściowe

oraz powybijali wszystkie szyby w oknach.

Joachim Janas, który brał udział w najściu, wskoczył pewnej chwili na parapet okna i

strzelił kilkakrotnie z rewolweru

do ukrywających się w mieszkaniu Krawczyków. Kule jednak na szczęście chybiły.

W międzyczasie przybyła na miejsce zawiadomiona o najściu policja i położyła kres awanturze.

W wyniku rozprawy Joachim Janas został skazany

na 5 lat więzienia.

Na polecenie sądu został na sali aresztowany i odprowadzony do więzienia.

Śmiertelna kąpiel dziecka

w miednicy z gorącą wodą

Wstrząsający wypadek wydarzył się w tych dniach w mieszkaniu przy ulicy Okrzei 45.

W kuchni bawił się dwuletni synek państwa Walczaków, Wiesław.

Chłopczyk, biegając po kuchni, po

tknął się w pewnej chwili i wpadł do stojącej na podłodze miednicy z gorącą wodą.

Nieszczęśliwe dziecko doznało tak poważnych poparzeń, że w kilka godzin po przewiezieniu go do szpitala zmarło

w strasznych męczarniach.

Nowe ceny obowiązują od dziś na terenie powiatu Będzińskiego.

Obniżka cen waha się od 8 do 12 proc.

PROGRAM RADIOWY

JAN STRAUSS DYRYGUJE TRANSMISJA Z WIEDNIA

W czwartek, dn. 18 bm. o godz. 20.00 transmituje Polskie Radio z Wiednia wielki koncert straussowski. Rodzina Straussów: Janów, Edwardów i Józefów, od pełnych stu lat rozwesela świat swymi operetkami i tańcami, pełnymi wdzięku i powabu. Król walca, Jan Strauss, syn pierwszego starego Wiednia, pozostawił swoim potomkom w spuściźnie obok sławy i tradycji wielki talent muzyczny. — Wnuk jego Jan Strauss, jest wybitnym kompozytorem lekkiej muzyki i znanym kapelmistrzem. On to dyrygować będzie koncertem, na którego program złożą się utwory Straussów. Jako wykonawcy wystąpią: Wiedeńska Orkiestra Symfoniczna i Wiedeńskie T-wo Śpiewacze. Koncert transmitowany będzie z wielkiej sali wiedeńskiego „Musikverein'u".

AUDYCJE POŚWIĘCONE TWÓRCZOŚCI SZYMANOWSKIEGO

W dniu 18 bm. o godz. 22 transmituje Polskie Radio z sali Warszawskiego Konserwatorium I-szą audycję, poświęconą twórczości Karola Szymanowskiego. W bieżącym sezonie odbędzie się sześć takich audycyj, zorganizowanych przez Polskie Radio wespół z Polskim Towarzystwem Muzyki Współczesnej. Celem ich jest uczczenie pamięci zmarłego kompozytora i dokładniejsze zaznajomienie szerokiego ogółu z jego niepospolitą twórczością.

CZWARTEK, 18 LISTOPADA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 „Wielcy muzycy dzieciom" — Poranek muzyczny dla szkół powszechnych 11.40 Edward Grieg: Balla op. 24 — płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Muzyka lekka i taneczna. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.33 Wiadomości giełdowe. 14.35 Orkiestra Bohema gra walce — płyty. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Wędrówki muzyczne — audycja dla młodzieży. 16.15 Orkiestra mandolinistów „Kaskada". — 16.45 Pogadanka aktualna. 16.55 O książce Chałacińskiego „Szkoła w społeczeństwie amerykańskim". — odczyt. 17.10 Fr. Schubert: Piękna młynarka — cykl pieśni. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.15 Transmisja z Krakowa: Z twórczości Karola Marii Webera: „Gran de Sonate As-dur op. 39". 18.45 Lekcja języka polskiego. 19.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Pierwsza miłość poety". 19.30 Recital instrumentalny. 19.45 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert rozrywkowy z Wiednia. 21.45 „Stanisław Przybyszewski" — szkic literacki. 22.00 I audycja poświęcona twórczości Karola Szymanowskiego. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23.00 Koncert rozrywkowy — płyty.

KTO WIE.

Wiele anegdot opowiadają o poecie—romantyku Jakucie Maxie. Naprzykład Max przejeżdżając w towarzystwie przyjaciela przez Paryż, chciał odwiedzić znajomych. W ogrodzie jego willi zastaje wielkiego uwiązanego psa, który zerwał się wściekle, szczekając.

Przezorny Max boi się wejść, mimo zachęcań ze strony przyjaciela: „Nie bój się, powiada przyjaciel — chyba wiesz, że psy, które szczekają, nie gryzą". Na to odpowiedział Max: „Ja wiem, ale nie wiem, czy o tym wie pies".

CZUWAJ TYGODNIOWY DODATEK HARCERSKI ROK III--NR. 136

Sprawozdanie z pracy referatu żeglarskiego
Chorągwi Zagłębiowskiej

Zgodnie z programem pracy referatu żeglarskiego na rok 1936-1937 przystąpiono do zreorganizowania tegoż referatu w skład którego weszli druhowie: **phm. Szpajdel Gustaw — pilot Chorągwi, phm. Domagała Wacław, phm. Makusz Zbigniew, H.R. Grandys Edmund** — członkowie referatu.

W roku sprawozdawczym odbyły się: — 1.11. 1936 r. — odprawa pilotów w Warszawie, 13.3. br. — odprawa pilotów w Warszawie, 14.3 br. — Ogólna Konferencja żeglarska harcerzy w Warszawie, 13,12. 1936 r. — odprawa żeglarska w Dąbrowie, 18.4. br. — odprawa żeglarska w Dąbrowie, 9.5. br. — odprawa Referatu żeglarskiego w Będzinie.

Zebrania referatu odbyły się w obecności wszystkich członków, a odprawy żeglarskie odbyły się w licznym gronie harcerzy reprezentujących drużyny i zastępy wodne.

W dniach 1.11. 1936 r. i 13.3. br. odbyły się dwie odprawy pilotów Chorągwi w Warszawie na których był obecny **Pilot Chorągwi Zagłębiowskiej**.

W dniu 14.3. br. odbyła się ogólna konferencja żeglarska w Warszawie, w której brało udział **30 przedstawicieli z terenu Chorągwi Zagłębia Dąbr.** w tym 3 członków referatu żeglarskiego.

W wymienionym okresie odbyły się wizytacje wszystkich jednostek żeglarskich w naszej Chorągwi.

W wyniku tych wizytacyj, referat powziął myśl zorganizowania kursu żeglarskiego we własnym zakresie, w celu przeszkolenia pewnej liczby harcerzy w kierunku żeglarskim.

Kurs ten miał być podstawą dla dalszej pracy żeglarskiej na terenie naszej Chorągwi Zagłębiowskiej, skupiającej w sobie młodzież harcerską z 4- powiatów. Zwrócono się więc do kierownictwa Harc. Drużyn Żegl. w Warszawie o zezwolenie na urządzenie własnego kursu.

Kierownictwo Harcerskich Drużyn Żeglarskich bardzo życzliwie ustosunkowało się do naszych zamierzeń i otrzymaliśmy daleko idącą pomoc dla naszej sprawy.

Zatem przystąpiliśmy do zorganizowania grona instruktorskiego naszego kursu.

W krótkim czasie ustalono następujący skład instruktorów kursu żeglarskiego Chorągwi Zagłębiowskiej: **phm. Szpajdel Gustaw — komendant kursu; phm. Makusz Zbigniew — I przyboczny, phm. Domagała Wacław — II przyboczny, H. R. Grandys Edmund — instruktor, druh Nowak Edward — instruktor.**

Po uzgodnieniu programu szkoleniowego, referat żeglarski przystąpił do zbierania zgłoszeń od harcerzy, reflektujących na kurs żeglarski.

W tym celu nastąpiły wizytacje wszystkich Hufców harc.. W czasie tych wizytacji wygłaszane były referaty propagandowe tyczące żeglarstwa i szczegółowe omówienie zadań kursu żeglarskiego.

Przy współpracy wszystkich członków referatu żeglarskiego otrzymaliśmy około 50 zgłoszeń na kurs. W porozumieniu z kierownictwem Harc. Drużyn Żegl. w Warszawie i Centralnym Ośrodkiem Żegl. Śródlądowego, ustalono, że kurs żeglarski Chorągwi Zagłębiowskiej odbędzie się w lipcu 1937 r. w Niesłuczy nad jeziorem Narocz.

Program kursu odbędzie się na poziomie wioślarza z silną zaprawą na stopień żeglarza. W dniu 5 lipca br. zgłosiło się na kurs 48 harc. (w tym 5-ciu istruktorów).

Obóz kursu rozbity został na terenach Centralnego Ośrodka Harc. Żegl. w Niesłuczy nad jeziorem Narocz. Kurs trwał od 5 do 30 lipca br.

Program kursu był następujący: obozownictwo, organizacja harc. drużyn żeglarskich, regulaminy, drogi wodne w Polsce, budowa kajaka, ratownictwo, roboty linowe, wiosłowanie, oznaki marynarki, rodzaje łodzi i statków, miernictwo, sygnały statków, turystyka wodna, oznaczanie szlaków wodnych, pływanie pod żaglem, zagadnienia morskie, rybołóstwo. Kurs dysponował następ. taborem żeglarskim: 12 kajaków 2 osobowych, 1 jacht kilowy („Czajka“), 2 auste-jole o pow. żagla 12 m. kw., 1 jola o pow. żagla 10 m. kw. i jola o pow. żagla 15 m. kw.

W czasie od 25 do 28 lipca br. odbyła się próba w wyniku której **31 uczestników otrzymało stopień wioślarza i 6 uczestników** z zastrzeżeniem, jeden uczestnik stopień H. R. oraz 1 stopień H.O. Stopnie wymienione przyznane zostały rozkazem Chorągwi nr. 11-37.

Kurs żeglarski wizytowali: **harcmistrz Szyryński Wiktor, Wizytator Głównej Kwatery, harcmistrz Gregorkiewicz Antoni — Komendant Centralnego Ośrodka Żeglarskiego w Niesłuczy nad jeziorem Narocz.**

Kursowi przyznano **kategorię „A“.**

Zestawienie ilościowe uczestnictwa harcerzy na kursie: **1200 harcerzo-dni i 1600 harcerzo-kilometrów** (wyjazdy ćwiczebne i turystyka na jeziorach).

X. Y.

Ś. p. harm. Józef Hała

W niedzielę dnia 14 bm. zginął śmiercią tragiczną na kopalni „Król“ w Łagiewnikach na Górnym Śląsku harcmistrz Józef Hała, sztygar, hufcowy harcerzy w Knurowie, ref. p. w. i w. f. Śląskiej Chorągwi Harcerzy.

Zmarły był sosnowiczaninem. Pracował w 4 i 25 Drużynie Harcerzy. Założył 45 Drużynę Harcerzy i Drużynę Harcerek w Milowicach. Brał udział w służbie meldunkowo-wywiadowczej III powstania śląskiego.

Eksportacja zwłok z Chorzowa do kościoła parafialnego w Sosnowcu odbyła się wczoraj przy tłumnym udziale harcerzy, kolegów i znajomych.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj po nabożeństwie żałobnym o godz. 10 rano.

Wspomnienie pośmiertne zamieścimy w następnym npmerze „Czuwaja“.

Zwolna zżywamy się

Wspólna praca i trudy zbliżyły nas do siebie. Zniknęła pewna sztywność, stanowimy jedną, wprawdzie bardzo liczną rodzinę, której przewodzi „Wujcio“ — druh komendant, niby strasznie surowy, ale poza groźną miną kryje się serdeczne, pełne humoru i werwy jego ojcowskie oblicze. Jego 100 kg. figurka zjawia się w każdym kątku obozu, pełna troski czy wszystko w porządku, jak czują się chłopcy i w ogóle: „czy idzie wyżyć“.

Obok niego drh. Makusz, skarbnica wszelkich kas. On trudu sobie nie żałuje, wejdzie pod każdą pryczę w poszukiwaniu zabłąkanego gdzieś wbrew regulaminu źdźiebełka słomy. Sokolim okiem dojrzy atom pyłku na menażce, która w takim wypadku mocno zawstydzona nie chce się przyznać do swego właściciela. A nasi instruktorzy — ho! ho! Cienki i długi jak lina okrętowa druh Domagała, rosły jak sosna masztowa druh Grandys, dobrotliwy i spokojny jak „stil“ druh Nowak.

Temu dostojnemu gronu stara się dorównać kroku zefirkowaty druh oboźny. A chłopaki same wilki morskie aż Narocz falą na brzeg wybiera, aby im się z bliska przyjrzeć.

Taka to kompania roku pańskiego 1937 w miesiącu lipcu na naroczańskim brzegu obozem się rozłożyła...

MYKITA, prof.

ŻEGLARZOM
(W TWOJE RĘCE GUSTAWIE)

Na Brynicy już pierwsze roboty
I nadzieje radosne do duszy:
...motorówek harcerskich warkoty,
Tuż, piuropusz żaglowca się puszy,
Rój kajaków, a koniec gdzieś w dali...
To spływ wielki wyrusza na fali.

Cóż, że Przemsza tak mała i czarna
I łódź grzęźnie co chwilę w mieliźnie,
Już żeglarzy uderza pieśń harna!
A cóż oprzeć się zdoła tężyźnie? —
Hej! junacy, już GDYNIA was kusi!
Dziś — marzenie, lecz ziścić się musi!

Bo moc taka w tych słowach tkwi waszych.
Że nie ciężka taboru budowa,
Że się serce i ławic nie straszy —
W lot na wszystko jest rada gotowa!
Zapał pali harcerską się watrą.
— Z Bogiem! Wiara! Dobrego wam wiatru!

WITEŹ.

Kronika harcerska

DZISIEJSZY NUMER „CZUWAJA“ poświęcony jest jednostkom żeglarskim Chorągwi.

ODPRAWA DRUŻYNOWYCH HUFCA DĄBROWSKIEGO. Ostatnia odprawa drużynowych Hufca Dąbrowskiego, której przewodniczył hufcowy hm. St. Piotrowski — odbyła się w izbie 40 Zagł. druż. harc. w Ząbkowicach przy udziale drużynowych i przybocznych oraz namiestnika dr. K. Sitkowskiego.

Na wstępie przewodniczący podkreślił fakt dużych wysiłków Koła Przyjaciół i harcerzy 40 ZDH., dzięki którym obrady drużynowych odbywają się w izbie utrzymywanej przez harcerstwo.. Obszerną dyskusję wywołały ostatnie wydarzenia w Harcerstwie. Kwestię, której nie wyczerpano, powierzono do prowadzenia na terenie organizacyjnym wodzowi hufca.

Ze sprawozdań drużynowych wynika, że na terenie hufca pracuje 460 harcerzy, oraz 8 gromad zuchowych. Specjalnie ciężkie warunki pracy mają drużyny: 81, 48 i 83.

Na podkreślenie zasługuje praca harcerska 20 Zagł., której wzorowo opracowany program zamierzeń, a także wielka ruchliwość, stały się synonimem pracy.

W roku bież. hufiec zorganizował próbę na O.S. i sprawność kolarza. Po załatwieniu szeregu spraw bieżących i naznaczeniu najbliższej odprawy do izby 55 Zagł. konferencję zakończono hymnem‘ „Wszystko co nasze Polsce oddamy..“

NAROCZU! *

* ten Narocz — w gwarze rybaków tamtejszych

(WSPOMNIENIE)

Jeśliś swe życie poświęcił żegludze
I twardą dłonią ściągnął preżnie „szkota“,
Słyszał pieśń żagli o pracy i trudzie
Złożywszy pięknu z młodej duszy wota, —
Jeśliś w lipcowy wypłynąwszy ranek
Widział wschodzące, wód błękitnych życie.
Czułeś, jak serce uczuciem wezbrane
Bije o fale w jakiś takt nieznany,
Brzmi w niebosiężnych szczytach niezgłuszonym zewem.
Żądzą burz! żądzą przygód!
Twórczości powiewem.

Naroczu! Z twej cichej wody wziąłem te wspomnienia.
Tobie się dziś stęsknione mojej duszy pienia,
Choć dzielą mnie od ciebie kilometry, mile.
Wspominam z rozrzewnieniem owe cudne chwile,
Kiedym z wiatem po tobie puszczał się w zawody,
Kiedym siedząc przy sterze nie bacząc wygody
Na maszty pochyłone spozierał z radością.
Lub w falach twych puszystych kryjąc się z lubościa
Słuchał... jak twoja głębia szumi tajemniczo!..
Jak wody twe wezbrane w odbiciu księżyca
Martwe ku gwiazd tysiącom obracając lica
Szeptały im cichutko nieuchwytne słowa,
Które duszą czuć mogłem, bo to duszy mowa.

Czasem o zmroku„ kiedy słońce złotą kryjąc głowę
Słało ci pozdrowienia z dali lazurowej,
A tyś — ostatnie jego całując promienie
Szumiałeś cicho, rzewnie, i tęsknoty tchnienie
Siałeś nad ciche wioski, siostry Wileńszczyzny
Hen z głębi ci wybrzeża rzewną nutą tchnięty
Flet pastuszka odśpiewał „Wszystkie... dzienne sprawy"
A tyś?.. trwał nieruchomo patrząc w mrok szarawy,
Który w swe opiekuńcze otulał cię skrzydła.
O gdyby jeszcze kiedyś droga mię powiodła
Bym mógł nad twoim brzegiem rozbić swe namioty
Raz jeszcze! na twej fali wstawić one „groty“
I pożeglować w przestrzeń sercem, piersią całą,
A potem — szum twój, wzrok twój, zachować na wieki
Zaszyć go w najtajniejsze głębie -- lata życia.
Jak wieszcz twój — co do Ostrej z dala tęsknił Bramy,
By stamtąd w szum daleki wód twoich wsłuchany,
Wylać z serca tęsknotę w dziękczynnej modlitwie
I z twoich smętnych brzegów wzrok wznosić ku Litwie
Wspomnąć pełne radości młodociane lata,
Nad których kwiat, jak motyl, myśl wzburzona wzlata
I pije z nich nieznany ni sercu, ni duszy
Gorzki czar łez... Wspomnienia, bezkresnych katuszy,
Jakich życie poety mogło dać bez liku.
Naroczu! Dziś staje mi twój obraz w żywym pamiętniku.
Z pod zamglonej powieki widzę twoje brzegi
Widzę fal rozhukanych spiętrzone szeregi,
Którem raz zdołał ujrzeć i pokochał wiecznie.

J. SENDER, zast. „Korsarzy“

Ognisko Zagłębiowskie
N-D NAROCZEM
POŚWIĘCONE ŁĘKAWIE HARCERSKIEJ.

Nad wysokim brzegiem naroczańskim, piękna polana, otoczona drzewami sosnowymi, to miejsce ognisk kursu żeglarskiego Chorągwi Zagłębiowskiej. Tam harcerze z własnego i sąsiednich obozów wspólnie przeżywają miłe chwile przy ognisku po pracowicie spędzonym dniu.

Miejsce to ściąga i ludność cywilną, która chętnie do nas przybywa, by posłuchać pieśni o Polsce i gawęd przy ognisku.

Ogniska w obozach harcerskich prowadzone po harcersku znalazły szerokie uznanie, a wyrazem tego niech będzie stwierdzenie, że ludność cywilna przybywa na nie niejednokrotnie z miejscowości oddalonych o kilka kilometrów. Ogniska harcerskie, to kuźnica, — gdzie propaguje się rację stanu,

braterstwa i miłości Ojczyzny...

tam słuchacze dowiadują się o naszej kulturze, o naszych obyczajach, o rozwoju prac gospodarczych w naszym kraju — i o regionaliźmie krainy czarnych diamentów.

Tam widzą naocznie harcerską miłość Ojczyzny, braterstwo harcerskie, tężyznę duchowa i fizyczną młodzieży harcerskiej Momenty utrwalają i ogarniają umysły ludności kresowej i bardzo często w dyskusjach stwierdzić się daje, że

propaganda nasza jest celowa i wydatna.

A ileż pięknych, wzruszających chwil przy ognisku, przeżywają ci, których los w życiu za kawałkiem chleba rzucił tam het — na Kresy, gdzie z dala żyją od swoich rodzinnych stron, gdzie borykać się muszą z trudnościami, które zwalczać jedynie mogą dużym wysiłkiem woli i hartu ducha...

Rozkaz poranny..

dzisiaj uroczyste ognisko, poświęcone „Łękawie Harcerskiej“

Ognisko płonie... fale Naroczy z szumem rozbijają się o wysoki brzeg lądu, księżyc srebrzystym blaskiem zalewa tafle jeziora, silniejszy zryw wiatu kołysze drzewami, dookoła przy ognisku zebrany kurs i młodzież harcerska z sąsiednich obozów, przedstawiciele z kursu Gł. Kwat. zajmują honorowe miejsca — ludności cywilnej też nie brakuje.

Potężnym chórem rozbrzemiewa pieśń a potem —

„Płonie ognisko i szumią knieje“...

w wieczornej ciszy padają słowa gawędziarza.

— — — — — — — — —

Kilkanaście lat temu ulicą w Sosnowcu — przejeżdża wóz naładowany kapustą. Po wyboistej wówczas jezdni toczy się i chwieje wóz, a głowy kapusty, spadają na ziemię.

Ubodzy zbierają kapustę, mimo sprzeciwu woźnicy. Między nimi młody chłopak niosący buty od szewca, również podnosi kapustę i spowrotem wrzuca ją na wóz.

Woźnica jednak nie dostrzega tego ruchu

i batem uderza chłopca —

chłopiec płacze, spotkała go niezasłużona kara. Z licznej grupy przechodniów odchodzi Pan, który wszystko widział i pyta woźnicę — dlaczego uderzyliście chłopca? — pada odpowiedź: — bo mi kradł kapustę. Innego zdania jednak jest Pan.

Wtedy Pan zapytuje chłopca: — Dlaczego nie kradłeś tej kapusty, widziałem, że zbierasz ją i wrzucasz na wóz.. Chłopak odpowiada: — Jestem harcerzem i moim obowiązkiem jest spełnić codziennie dobry uczynek — właśnie pełniłem go.

Pan z zainteresowaniem słucha uważnie wywodów młodego chłopczyny. ...rodzi się myśl: postanowienie pójścia z pomocą organizacji, która pochlubić się może takimi uczynkami...

Chorągiew Zagłębiowska harcerzy otrzymuje do dyspozycji część majątku „Łekawa“ — gdzie jest piękny pałac, piękny ogród i las — i dobre tereny dla obozów harcerskich.

Panem, ofiarującym te posiadłości naszej Chorągwi

był inżynier Przedpełski Józef, a obecnie naczelny dyrektor T-wa górniczo-przem. „Saturn“.

W skupieniu harcerze słuchają słów gawędy boć dziwny zbieg okoliczności, mały ubogi chłopczyna dzielnie zaprezentował naszą organizację.

Ognisko dogasa, a w sercach naszych budzi się postanowienie, by być dobrymi harcerzami i spełniać swoje obowiązki tak, jak nam nakazupje prawo harcerskie...

Ognisko się kończy... z młodych piersi potężnie brzmi pieśń modlitwy: — „Wszystkie nasze dzienne sprawy...“ — a potem: „Idzie noc...“ — koniec ogniska... padają słowa pożegnania komendanta kursu ...życzę wszystkim godnego i zaszczytnego reprezentowania mnduru harcerskiego...

W ciszy nocnej rozlega się głos trąbki... — zalega cisza w spokojnej nocy w obozie nad jeziorem Narocz.

Nazajutrz kurs wysłał adres na ręce p. inż. Przedpełskiego Józefa — naczelnego dyrektora T-wa „Saturn“ — treści następującej.

„W rocznicę piętnastolecia wspaniałej obywatelskiej ofiarności, której dziełem jest „Harcerska Łękawa“ — uczestnicy kursu żeglarskiego Chorągwi Zagłębia Dąbrowskiego, przesyłają z nad brzegów Naroczy wyrazy czci i hołdu“.

Uczestnik

KRONIKA ZAWIERCIA

Akademia ku czci HENRYKA SIENKIEWICZA

W związku z 21-ą rocznicą śmierci Henryka Sienkiewicza pierwszego prezesa Rady nadzorczej PMS odbyła się w ub. poniedziałek w sali Domu ludowego TAZ w Zawierciu uroczysta akademia.

Akademię zagaił ks. kanonik Bol. Wajzler wygłaszając następnie dłuższe okolicznościowe przemówienie poświęcone pamięci H. Sienkiewicza. Z kolei chór KSMŻ pod batutą p. K. Bromblika odśpiewał trzy utwory, poczym nastąpiły deklamacje, inscenizacje i tańce ludowe w wykonaniu członkiń PCK, harcerzy, OMP i ZPOK. Akademię zakończono odśpiewaniem „Myśmy przyszłością narodu" oraz odegraniem „Roty" przez orkiestrę Zw. robotników chrześcijańskich.

Duża sala Domu ludowego była po brzegi wypełniona publicznością, która nie szczędziła wykonawcom oklasków.

× ODZNACZENIE. Inż. Edward Stephan radny miejski w Zawierciu i prezes miejscowego oddziału Str. Nar. odznaczony został Medalem Niepodległości.

Kino „Stella" — „Cissy".

× POMOC ZIMOWA BEZROBOTNYM W ZAWIERCIU. W ub. poniedziałek, w gmachu Magistratu w Zawierciu odbyło się posiedzenie Wydziału wykonawczego miejskiego Komitetu zimowej pomocy bezrobotnym pod przew. ks. kanonika B. Wajzlera. Głównym celem zwołania posiedzenia było omówienie sprawy rozpoczęcia akcji ziemniaczanej. Ziemniaki będą wydawane w normach ub. roku. Rozpoczęcia akcji ziemniaczanej uzależnione jest od nadejścia transportu ziemniaków do Zawiercia.

× ZWIĄZEK NIEPODLEGŁOŚCIOWCÓW W ZAWIERCIU. W ub. niedzielę odbyło się organizacyjne zebranie Związku niepodległościowców w Zawierciu. Na zebraniu tym dokonano wyboru przewodniczących organizacji. Z chwilą zatwierdzenia statutu organizacyjnego, organizacja przystąpi do pracy. Dodać należy, że do Związku niepodległościowców mogą należeć nie tylko osoby odznaczone krzyżami i medalami Niepodległości, ale również i te, które brały czynny udział w ruchu niepodległościowym.

× PRZEJĘCIE ROBÓT. Onegdaj komisja w składzie inż. Arleta, kier. referatu robót urzędu woj. w Kielcach, wiceprezydenta p. W. Góralczyka, inż. Żubra i inż. Wolskiego przejęła roboty ziemne, związane z budową kolei, na trasie od Siewierza do Pyrzowic (pow. Będziński) od firmy K. Stronczyński, Bojarski, Czarnota i S-ka.

× KRADZIEŻ NA CMENTARZU GRZEBALNYM. Onegdajszej nocy nie znani sprawcy dokonali śmiałej kradzieży złączy żelaznych do bram z cmentarza grzebalnego w Zawierciu. Policja prowadzi dochodzenie.

KRONIKA OLKUSZA

Uroczystość katolicka W SKALE

Katolickie Stow. młodzieży męskiej i żeńskiej w Skale koło Ojcowa, obchodziło onegdaj uroczystość z okazji 20-letniego jubileuszu swego istnienia z udziałem licznie zgromadzonych parafian.

Po uroczystym nabożeństwie, odprawionym przez miejscowego proboszcza i pięknym kazaniu, odbyła się akademia w sali parafialnej. Podczas akademii wręczone zostały dyplomy uznania za pracę dla Stowarzyszenia ks. proboszczowi, Mazurkowi, obrońcom sądowym pp.: Rennerowi i Kowalskiemu oraz długoletniemu prezesowi Janowi Morawskiemu.

× KONFERENCJA POROZUMIEWAWCZA. W Sułoszowej odbyła się onegdaj konferencja prezesów i sekretarzy Związku młodzieży wsi, na której omawiano sprawy czwór-porozumienia zawartego pomiędzy organizacjami: „Młodej Wsi", Zw. Harcerstwa, OMP i Strzelcem. Równocześnie opracowano plan pracy na okres zimowy. Sprawy referował instruktor młodzieżowy p. Krawczyk.

× NOWE KOŁO „MŁODEJ WSI". W Szycach krakowskich (gm. Cianowice) powstało koło „Młodej Wsi", do którego zapisało się 25 członków. Na prezesa wybrano p. Franciszka Jagłę.

50-lecie chóru kościelnego w Niwce

W niedzielę 21 bm. obchodzić będzie 50-lecie swego istnienia chór kościelny w Niwce.

50 lat. Pół wieku. Okres ten stanowi niemal całe życie człowieka.

Każdy taki obchód jest jakby spojrzeniem za siebie wstecz, jest bilansem strat i zysków, jest wreszcie snopem światła w przyszłość.

Chór powstał w 1887 roku w Niwce, należącej wówczas do parafii Zagórze. Niwka wówczas była małą wioską, zawdzięczającą swój rozwój czarnym diamentom, wabiącym do Zagłębia Dąbrowskiego całe tysiące ludzi z całej Polski.

Chór początkowo istniał przy małym kościółku. Następnie przy nowym tj. obecnym kościele zbudowanym dzięki ofiarności społeczeństwa i rzesz robotniczych Zagłębia, pod dyrekcją p. Franciszka Żyłki i dzięki opiece ks. prałata Franciszka Goli doszedł do rozkwitu. Chór kościelny spełnia swą rolę nie tylko na polu religijnym, ale i na polu szerzenia kultury śpiewaczej, bowiem w swoim czasie większa część członków chóru należała do T-wa śpiewaczego w Niwce p. n. „Lutnia" z dyrektorem p. Winterem na czele.

Dzięki zdolnościom, pracowitości dyrektora chóru p. Żyłki oraz opiece ks. prałata Goli — chór przez stałe zasilanie repertuaru nowymi utworami śpiewaczymi nie tylko utrzymał się na wysokim poziomie, lecz poszedł naprzód, stając się jednym z najlepszych zespołów chóralnych Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska.

Śnieżyce zagrażają antenom

Wraz ze zbliżaniem się zimy rozpoczyna się okres lepszego odbioru radiowego, ale równocześnie okres wrogich słuchaczowi burz śnieżnych. Niebezpieczeństwo grozi oczywiście tylko posiadaczom anten zewnętrznych i masztowych. Trzeba się strzec, aby w mroźną i wietrzną noc zimową antena nie zerwała się pod ciężarem śniegu lub pod wpływem wiatru,

grozi to bowiem nieraz poważnym niebezpieczeństwem mieszkańcom domu.

Teraz, kiedy dachy nie są jeszcze pokryte zlodowaciałą powłoką najwyższy czas, aby każdy, kto posiada zewnętrzną antenę zbadał ją dokładnie. Trzeba wejść na dach i sprawdzić, czy wszystkie mechaniczne połączenia są jeszcze dość silne ,czy rdza lub inna oksydacja nie uszkodziła słabych miejsc anteny.

Kto zainstalował antenę między domem, a jakimś masztem na zewnątrz, lub po prostu przeciągnął ją d drzewa,

winien sprawdzić czy antena wytrzyma chwianie się masztu lub drzewa,

w przeciwnym bowiem razie może się zerwać w czasie burzliwej nocy zimowej.

SPORT

OBÓZ TRENINGOWY BOKSERÓW

Polski Związek bokserski postanowił wezwać do obzu kondycyjnego przed meczem Polska—Norwegia jeszcze dwu zawodników: Jasińskiego i Węglowskiego. Wobec słabej formy wielu zawodników polskich, oraz niemożności przyjazdu pięściarzy włoskich na turniej międzynarodowy, zawody te, projektowane przez Wartę 21 bm. nie dojdą do skutku.

Wzamian PZB organizuje eliminacyjne zawody bokserskie o następującym programie: w wadze muszej: Sobkowiak — Jasiński, w wadze koguciej: Koziołek — Jarząbek, w wadze piórkowej: Polus — Czortek, w wadze lekkiej: Woźniakiewicz — Vogt, w wadze półśredniej: Kolczyński — Lelecki, w wadze średniej: Chmielewski — Florysiak, w wadze półciężkiej: Szymura — Karolak i wreszcie w wadze ciężkiej: Piłat — Klimecki oraz Białkowski — Węgrowski.

W ramach powyższych eliminacyj odbędą się 3 walki międzynarodowe: Voelker — Frankowski, mistrz Europy Nürnberg — Kajnar i Pisarski — Campe. Zarazem zarząd PZB postanowił, że zawodnicy, którzy nie staną do walk eliminacyjnych, nie zostaną absolutnie dopuszczeni do obozu kondycyjnego.

CZYŻBY NOWA AFERA W PIŁKARSTWIE?

Nasz świadek sportowy ma jeszcze jedną aferę „podlaną" znów alkoholem. Rozeszły się pogłoski, że piłkarz Unii lubelskiej, Kobojek (zdyskwalifikowany dożywotnio przez PZPN), na którego zeznaniach oparło się doniesienie Brygady częstochowskiej o rzekomym przekupieniu piłkarzy Unii przed meczem o wejście do ligi ze Śmigłym wileńskim — został upity do nieprzytomności przez „specjalnego" wysłannika Brygady, Nazarewicza. Upitemu Kobojkowi podsunięto do podpisu gotowy papier obciążający piłkarzy Unii.

Kobojek napisał do jednego ze swych kolegów w Lublinie list, w którym opisuje wyżej podany fakt. Piłkarz ten dowiedział się dopiero z prasy o swych „rewelacjach".

W ten sposób Brygada, która oskarżyła Śmigły o przekupstwo, sama teraz znalazła się pod bardzo niemiłym zarzutem.

NAGRODA ZA DŻENTELMEŃSKĄ GRĘ

Zarząd okręgu zagłębiowskiego postanowił utrzymać nadal nagrodę dla najbardziej dżentelmeńskiej drużyny piłkarskiej. Nagroda za poprawną grę ustanowiona była już przez b. okręg kielecki. Nagroda przyznawana będzie trzem drużynom.

ODZNACZENIE GRACZY ZAGŁĘBIOWSKICH

PZPN nadesłał do okręgu zagłębiowskiego odznaki pamiątkowe dla graczy, którzy brali udział w zawodach o puchar P. Prezydenta. W okręgu Zagłębia ogółem otrzyma odznaczenia 22 graczy. Wręczenie odznak odbywać się będzie w poszczególnych klubach na uroczystych zebraniach. Wręczenia odznak dokonywać będą przedstawiciele zarządu okręgu.

Z CAŁEJ POLSKI

PROŚBA DOBOSZYŃSKIEGO O NOWY TRYBUNAŁ

Przebywający w więzieniu Adam Doboszyński wystąpił do władz sądowych z prośbą o mianowanie nowego trybunału w jego sprawie, motywując to obawą, że wyznaczony do tej sprawy przewodniczący wiceprezes mgr Nowosielski nie będzie mógł w terminie rozpocząć procesu. Prośba oskarżonego jest nieuzasadniona, gdyż władze sądowe przewidują, iż wiceprezes Nowosielski ukończy na czas prowadzony obecnie proces.

ROZWIĄZANIE ZARZĄDÓW ŻYDOWSKICH ORGANIZACJI AKADEMICKICH WE LWOWIE

Rektor uniwersytetu lwowskiego rozwiązał zarządy żydowskich akademickich towarzystw samopomocowych, koła prawników, medyków i filozoficznego, za opublikowanie oświadczenia, złożonego ostatnio rektorowi w sprawie plebiscytu. Rektor stanął na stanowisku, że opublikowanie oświadczenia, stanowiącego jedynie enuncjację wobec rektora nosi cechy działalności politycznej i dlatego zarządy tych towarzystw rozwiązał.

NIE WOLNO UŻYWAĆ W NOCY KLAKSONÓW NA ŚLĄSKU

Z dn. 10 bm. na Śląsku wprowadzone zostało rozporządzenie wojewody śląskiego, zabraniające używania w czasie spoczynku nocnego, t.j. między godz. 22 i 7 rano sygnałów dźwiękowych przy samochodach. W godzinach zakazu należy się posługiwać wyłącznie sygnałami świetlnymi.

400 LAT PRAWOWANIA

Toczący się od 4-ch wieków proces między gminą Przyrów pod Częstochową, a rodziną hr. Raczyńskich, został dopiero w tych dniach zakończony. — Przedmiotem sporu był obszar leśny o 1800 ha w majątku Złoty Potok hr. Raczyńskiego. Obszar ten został zdaniem mieszkańców osady Przyrów, przez przodków hr. Raczyńskiego nieprawnie zabrany i dotychczas użytkowany. Sąd Najwyższy po zaznajomieniu się z olbrzymim materiałem dowodowym, przyznał ostatecznie własność spornych 1800 ha lasów osadzie i gminie Przyrów.

NOWA AFERA W ŁODZI

Onegdaj na t. zw. „Czarnej giełdzie" w Łodzi wielkie wrażenie wywołała wielka afera pewnego osobnika, podającego się za kupca z Warszawy, Eliasza Rosensteina. Rosenstein zdyskontował na czarnej giełdzie łódzkiej oraz w paru małych bankach weksle i czeki na sumę około 150.000 zł. Wyszło na jaw, że wszystkie weksle są sfałszowane, czeki zaś zupełnie nie posiadają pokrycia. Gdy zainteresowani zwrócili się telefonicznie do Warszawy, okazało się, że Rosenstein nigdy pod wskazanym adresem nie posiadał składu i nie jest w Warszawie znany. Poszkodowani powiadomili władze śledcze, które rozpoczęły za oszustem poszukiwania.

FELCZER W ROLI LEKARZA

Jak podaje prasa poznańska, po 15 latach zdemaskowano urzędującego dotychczas w Kępnie fałszywego lekarza. Tamtejszy lekarz obw. Ubezpieczalni Społecznej i lekarz kolejowy Eugeniusz Kowalewski okazał się zwykłym felczerem. W czasie przewrotu bolszewickiego wracało do kraju wielu emigrantów Polaków i wśród nich powrócił Kowalewski, który w Warszawie przedstawił się jako lekarz i oświadczył, że w czasie ucieczki z Rosji sowieckiej zgubił wszystkie dokumenty, między którymi znajdował się dyplom lekarski. Wobec tych wyjaśnień władze wystawiły Kowalewskiemu zaświadczenie, służące do dalszego wykonywania praktyki lekarskiej. Sprawa prawdopodobnie byłaby się nie wykryła, gdyby nie przypadkowy zbieg okoliczności: do „dra" Kowalewskiego zgłosił się pacjent, który ku swemu zdziwieniu poznał w nim swego znajomego felczera. O swych spostrzeżeniach pacjent ów poinformował władze, które zażądały od „dra" Kowalewskiego przedstawienia dyplomu lekarskiego. Gdy Kowalewski oświadczył, że dokumentów przedstawić nie może, zwrócono się za pośrednictwem ambasady polskiej w Polsce do uniwersytetu w Leningradzie z zapytaniem, czy Kowalewski odbywał tam studia. Wobec negatywnej odpowiedzi Kowalewskiemu wytoczono proces.

Kronika gospodarcza

BILANS BANKU POLSKIEGO W PIERWSZEJ DEKADZIE B. M. W pierwszej dekadzie listopada rb. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,4 miln. do 433.2 miln. zł., a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 0,4 miln. do 36,4 miln. zł. Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 20,5 miln. do 614,9 miln. zł., przy czym portfel wekslowy obniżył się o 19.7 miln. do 542,9 miln. zł. i stan pożyczek zabezpieczonych zastawami spadł o 1,9 miln. do 24.2 miln. zł., natomiast portfel zdyskontowanych biletów skarbowych powiększył się o 1.3 miln. zł. do 47,8 miln. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 14.5 miln. do 27.8 miln. zł. Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" uległy zwiększeniu: pierwsza o 8 tys. zł. do — 247.1 miln. zł., druga zaś o 2.1 miln. do 203.1 miln. zł. Natychmiast płatne zobowiązania — Banku powiększyły się o 58,1 miln. do 273.4 miln. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omawianych zmian — zmniejszył się o 65.3 miln. do 1.028,6 miln. zł. Pokrycie złotem wynosi 36.04 proc.

Na co przydać się może

STARA KSIĄŻKA TELEFONICZNA

Do położonej na wyspie, w rzece Nysie, koło Zgorzelic, na Dolnym Śląsku, fabryki papieru nadchodzą codziennie wagony pełne starego papieru. Stare, zakurzone akta, wycofane już z biurokratycznego obiegu, listy miłosne, tasiemcowe, protestowane i wykupione weksle wszystko to stanowi pożądany wielce surowiec dla fabryki kartonów i grubego papieru do pakowania.

Nawet stare książki telefoniczne znajdują tu zastosowanie. Rocznie przychodzi do fabryki 70 wagonów starych książek telefonicznych. Fabryka zatrudnia 500 robotników i urzędników, dostarczając fabrykowane wyłącznie ze starych papierów kartony i pudełka do pakowania.

Zbieranie starego papieru i użycie go do fabrykacji kartonu pozwala na oszczędzenie drzewa, stanowiącego jeden z podstawowych surowców przy fabrykacji papieru.



Przed wyjściem z domu...

wystarczy przeciągnąć puszkiem, aby subtelny, przylegający puder nadał Pani wygląd świeży i powabny — byle by to był, roślinny, nie zatykający porów

PUDER
ABARID

HUMOR WIELKICH LUDZI

REALIZM

Do słynnego malarza-batalisty Wojciecha Kossaka zgłosił się pewnego razu jakiś młody malarz, również batalista, prosząc mistrza o ocenę swych obrazów.

— Starałem się — dodał — oddać w tych obrazach całą okropność wojny.

— Udało się to panu w zupełności — odparł mistrz — jeszcze nigdy nie widziałem nic tak okropnego, jak pańskie obrazy.

DZIESIĄTA BUTELKA

Poeta E.T.A. Hoffmann zabawiał się pewnego razu w Berlinie w restauracji w towarzystwie swego kolegi, aktora Devrient'a. Nad ranem kelner przedstawił rachunek.

— Co, dziesięć butelek zapisał mi pan? — zapytał zdumiony Hoffmann. — To jest absolutnie niemożliwe. Mój żołądek znosi akuratnie tylko 9 butelek.

— Dlatego też ta dziesiąta butelka uderzyła panu do głowy — odpowiedział kelner.

TRAFIŁA KOSA NA KAMIEŃ

Marszałek Francji Fr. Bassompierre wysłany jako ambasador do Madrytu, opowiadał królowi Henrykowi IV, że wjeżdżał do miasta na małym osiołku.

— I cóż powiedział ten mały osiołek na to, że musiał dźwigać takiego wielkiego osła — zapytał król z uśmiechem.

— Mówił, że mu bardzo przyjemnie mieć na swoim grzbiecie przedstawiciela Waszej Królewskiej Mości.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.

CZYSTO, SMACZNIE i PRĘDKO!

Pod tym hasłem urządzamy 12-to lekcjowy kurs gotowania na kuchni elektrycznej dla pań nie prowadzących gospodarstwa domowego. Program kursu dostosowany do wymagań nowoczesnej dietetyki. Kurs prowadzi siła fachowa. Początek 22 bm. Zapisy do dn. 20 bm. w sklepie Elektrowni ul. Piłsudskiego 18 tel. 625-52.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM S.A.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

WYKWINTNE
ciastka oraz wszelkie wyroby cukiernicze po cenach umiarkowanych poleca: WŁ. BASZKOWSKI — Dąbrowa, 3-go Maja 4. Hurt! Detal! 4657

NA SEZON ZIMOWY
Bieliznę damską, męską, pończochy, skarpetki, pulowery, swetry, apaszki — po cenach niskich poleca:
M. Marzec
Sosnowiec, 3 Maja 23. 4842

NARTY — ŁYŻWY SANKI
oraz wszelkie artykuły sportowe poleca: Skład nica Harcerska, Sosnowiec, Warszawska 1 Tel. 62-581. 4856

MEBLE
stołowe, gabinety, sypialnie, sztuki pojedyńcze, gotowe i na zamówienie. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca — Chrześcijańska Wytwórnia
P. TOMCZYK
Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 630-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. 2482

OKAZYJNIE
do sprzedania palto męskie zimowe na watalinie, prawie nowe. Wiadomość: Farbiarnia „Znicz", Sosnowiec Piłsudskiego 70. 5087

OBUWIE

gwarantowane własnego wyrobu poleca. Ceny niskie. Pogoda, 3 Maja 30. 4653

KUPIĘ
samochód 6-cio osobowy na taksówkę. Zgłoszenia 3 Maja 1 m. 1. 5092

SPRZEDAM
2 konie bardzo ładne po 3½ lat, wałachy.— Rzepkiewicz, telefon Kazimierz 2. 5091

POLITURA
Nitrocelulozowa. Lakiery meblowe, podłogowe, samochodowe poleca: Specjalny Skład Farb i Lakierów „Columbia" wł. E. Maśląg. Mościckiego Hale „Rozwoju". 4586

CUKIERNIA „ROMA"
Sosnowiec, Orla. Tel. 625-21. — Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres cukiernictwa wchodzące po cenach przystępnych. 4685

RURY KANALIZACYJNE
betonowe, dreny, gulili sprzedaje najtaniej firma: „SŁOTA i SŁUZAŁEK" — Sosnowiec, Piłsudskiego 54. Telef. 6-20-11. 4964

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!

LOKALE

DWA POKOJE
kuchnia, wygody, II piętro, Zakręt 7 do wynajęcia.

DO WYNAJĘCIA
cztery pokoje, kuchnia i wygody. Sienkiewicza 4. Telefon 619-60. 5090

POSADY i PRACE

POTRZEBNA
rutynowana kelnerka od zaraz. Restauracja „Zagłębie" — Dąbrowa Górn., Sobieskiego 3. 5072

DO STAŁEJ PRACY
przyjmę 2 — 3 panów, ewentualnie panie dobrej prezencji, inteligentnych i elokwentnych. Zgłoszenia osobiste: Hotel „Versal", ul. 3 Maja 19, Sosnowiec, 18 i 19 o godzinie 4—6 po południu, portier wskaże. 5089

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGINĘŁA
legitymacja Ubezpieczalni Społecznej Nr. 4677392 — Stefan Bednarczyk. 5078

ZGUBIONO
książkę wojskową wydaną przez PKU Miechów na nazwisko Stanisław Sarwa, którą unieważniam. 5083

UNIEWAŻNIAM
zagubioną legitymację rejestracyjną wydaną przez Fundusz Pracy w Zawierciu — Słabon Karolina. 5082

Różne

PIERWSZORZĘDNA
Pracownia Sukien i okryć Damskich „Julia" przyjmuje wszelką krawieczyznę. Wykonanie solidne, punktualne, — podług najświeższych żurnali. Ceny przystępne. Sosnowiec, Sobieskiego 60. 5091

Zakład pieczątkarski Lucjan Stybliński
Sosnowiec 1-go Maja 26 i ul. Małachowskiego 9. tel. 618.82 wykonuje — pieczątki, szyldy, emaliowane itp.

MAGAZYN MOD „WIKTORIA"
Sosnowiec, 3-go Maja 23. Wykonuje czapeczki futrzane, zarękawki z materiałów własnych i powierzonych po cenach przystępnych. 4990

Nauka i Wychowanie

KONCESJONOWANE KURSY KROJU SZYCIA ZABOROWSKIEJ
przyjmują zapisy. Sosnowiece, Piłsudskiego 18. 4883

SAMOPOMOC
Społeczna Kobiet w Sosnowcu — rozpoczyna trzechmiesięczny kurs kroju. Opłata miesięczna zł 2. Zapisy przyjmuje do dnia 23 listopada Bazar Polski, Żeromskiego 8. 5094

Spalony banknot tysiącfrankowy

Nowy kawał paryskich szalbierzy

Na bardzo oryginalny pomysł wpadli dwaj szalbierze w Paryżu, aby nie zapłacić rachunku w jednym z barów.

W barze tym zjawili się któregoś dnia dwaj elegancko wyglądający panowie, zamówili bardzo kosztowne potrawy, wypili kilka butelek drogiego wina, a ponadto kazali sobie podać wykwintne owoce i likiery.

Po kilku godzinach pobytu w barze zawołali kelnera, kazali sobie podać rachunek i dali banknot tysiącfrankowy.

W chwili, kiedy kelner brał do rąk banknot, jeden z gości zapalił papierosa, przy czym niby przypadkowo podpalił zapałką rożek banknotu. Przestraszony kelner rzucił banknot na podłogę, gdzie ten momentalnie spłonął.

Wtedy goście zrobili awanturę, mówiąc, że banknot spalił się z winy kelnera, który powinien był go zagasić, a nie rzucać na podłogę. Równocześnie oświadczyli gospodarzowi, że nie tylko nie zapłacą rachunku, ale wystąpią do sądu o zwrot tysiąca franków.

Przerażony właściciel baru przeprosił gości i po dłuższych pertraktacjach i prośbach uzyskał od nich zgodę na zrezygnowanie ze sprawy sądowej. Wzamian sam zrezygnował z należności za spożyte przez gości potrawy i napoje, po czym goście opuścili dumnie lokal.

Po wyjściu gości gospodarz lokalu tknięty podejrzeniem oddał popiół spalonego banknotu do analizy. Analiza stwierdziła, że spalony papier nie był w ogóle banknotem tysiącfrankowym i że był pociągnięty jakąś masą, która sprawiła, że momentalnie spłonął.

TRZEŹWA ODPOWIEDŹ

Głośny aktor niemiecki Wilhelm Kläger grał raz w teatrze królewskim rolę Ryszarda III. Zaraz na początku zauważono, że artysta jest zupełnie pijany i zatacza się na scenie. Na pierwszej pauzie napadł na niego z wściekłością intendent króla wymawiając mu jego nietrzeźwy stan.

— Ekscelencjo jesteś w błędzie — mówił aktor powoli trzeźwiejąc — Ryszard III jest chwiejnym charakterem, co chciałem wyrazić.

OKAZJA!
Tylko 30 gr. mies.
od książki przez zimę!
w Bibliotece IV P.M.S.
ul. Kamienna 4 w Sosnowcu
(dawniej Konstantynów)
Wyd. poniedziałki i czwartki od 4-ej do 7-ej wieczór.
Pisma darmo! Bezrobotni darmo! Dużo nowości!

POGOTOWIE RADIOWE
Przed kupnem obejrzyj
ODBIORNIKI RADIOWE
u CZECHOWSKIEGO
w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 8, tel. 61824
ŁADOWANIE AKUMULATORÓW ZAKŁADANIE ANTEN

KINO „E D E N"
DZIŚ Jean Arthur, Edward Arnold i Ray Milland
w kapitalnej komedii
ANONIMOWY KOCHANEK
reż. Mitchell Leisen
Nadprogram:
Kolorowy dwuaktowy dodatek
Pocz. seansu o g. 17.30 w niedzielę o 15.30

KINO ZAGŁĘBIE
Dziś Największy film doby obecnej Dziś
PORT-ARTURA
Upadek bohaterskiej twierdzy Port - Artura, zablokowanej przez flotę japońską.
W rolach gł: **Danielle Darrieux Adolf Wohlbrück**
CHARLES VANEL. JEAN MAX.
Pocz. o godz. 17.30.

KINO-TEATR „PATRIA"
L. Marcinkowski i S-ka w Sosnowcu
dawn. Kino Palace
Największy film doby obecnej
SCYPION AFRYKAŃSKI
Monumentalny film, ilustrujący płomienną miłość wodzów, żołnierzy i niewolników Rzymu i Kartaginy. Film „Scypion Afrykański" przedstawia wielki pojedynek między dwowa tytanami—Hannibalem a Scypionem

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rokopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 4. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI